

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Najlepsze w smaku i jakości
ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Dziś w numerze:

Henry Jordan: Dr. Benesz o aktualnych problemach politycznych (Wywiad z Prezydentem Republiki Czechosłowackiej)

W.: Czem powinna się zająć Rada m. Krakowa?

(K): Angielska polityka pod znakiem „Als-ob“

G.: Rozwiane legendy i iluzje

J. Feldhorn: Z Wystawy Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy

Harry Grey: 260 lat więzienia

S.: Kraj miliona ustaw

INFORMATOR GOSPODARCZY

Rada ustawodawcza — 21 bm.

Jerozolima. 18. 12. (ŻAT) Dzisiejszy „Al Liwa”, organ muftiego, donosi, że już w nadchodzącą sobotę 21 bm. rząd palestyński ogłosi utworzenie Rady ustawodawczej.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III. Karny, dnia 14 grudnia 1935, III. Pr. 139/35

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III. Karny na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostę w Grodzkie w Krakowie dnia 10 grudnia 1935 r. do L. B. II. 2/208/35 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik” Nr. 337 z daty 9 grudnia 1935 z powodu treści.

II) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. Centrolew Staje się faktem w ustępie od słów „w walce” do słów „robotniczym” od słów „Po zalecie kongres” do słów „zmiany konstytucji” albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 kk.

III) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej i powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik” i w dzienniku urzędowym.

IV) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

UBRANKA 6.90

narciarskie wiatróvky, spodenki w dużym wyborze

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradon 3

Minister Edward Benesz prezydentem Czechosłowacji

Praga. 18. 12. PAT. Dziś przedpołudniem odbyły się wybory prezydenta republiki czechosłowackiej. Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, gdyż w nocy wycofał swoją kandydaturę prof. Nemeš, tak, że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz.

O godz. 10.40 przewodniczący Izby Maly-petr zagał posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, poczem wygłosił przemówienie, poświęcone Prezydentowi - Oswobodzicielowi Tomaszowi Masarykowi. Po przemówieniu przewodniczącego przystąpiono do głosowania.

Oddano ogółem 440 ważnych głosów, z

czego 340 padło na min. Benesza, 76 było białych kartek, 24 oddano na wycofaną kandydaturę prof. Nemeša. Ponieważ do wyboru trzeba 3/5 oddanych ważnych głosów, — min. Benesz wybrany został w pierwszym głosowaniu dużą większością.

Wynik wyborów przyjęty został przez Zgromadzenie Narodowe i galerję długotrwałą oklaskami. Po półgodzinnej przerwie przybył do sali w towarzystwie premiera Ho-dży min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonał przeglądu kompanji honorowej, ustawionej na podwórzu zamkowym.

Wynik wyborów w Tel Awiwicie

Tel. Awiw. 18. 12. (ŻAT) Dziś wieczorem ogłoszono wyniki wyborów do Rady miejskiej Tel Awiwu. Ogółem oddano 21.677 głosów, z czego na listę robotniczą padło 8709 głosów, na listę stronnictw centrowych 8651 głosów, na listę Meira Dizengoffa 2007, a na listę emigrantów niemieckich dra Rosenblütha 1632 głosy. Na wszystkie mniejsze listy padło razem 678 głosów.

Na podstawie tych wyników nastąpił następujący podział mandatów, których jest ogółem 15: lista robotnicza 6 mandatów, cen-

trum 6 mandatów, lista Dizengoffa 1 mandat i lista Rosenblütha 1 mandat. Do 15-ego mandatu wysuwają roszczenia listy: Dizengoffa, Poalej Hamizrachi i Sefardyjczyków. Kandydatem tych ostatnich jest Ben Venisz-ti.

6 mandatów list centrowych rozdzielonych będzie w sposób następujący: lista wiceburmistrza Rokacha 1 mandat, lista kupców 1 mandat, Mizrachi 1 mandat, rewizjoniści 1 mandat i właściciele nieruchomości 2 mandaty.

Dotkliwa porażka Włochów

Londyn, 18. 12. PAT. Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, że nadeszła tam ogłoszona wczoraj w Rzymie wiadomość o porażce Włochów w rejonie rzeki Takazze. Abisyńczycy zapewniają, że wojska ich odniosły wielkie zwycięstwo na północ od tej rzeki. Włosi cofają się, ścigani przez oddziały Ras Kassa i Ras Sejuma, pozostawiając po drodze wielu rannych.

Rywalizacja męża Wachibem Paszą a Rasem Nassibu

Kair, 18. 12. PAT. Jak donoszą z Addis Abeby, stosunki pomiędzy tureckim generałem Wachibem Paszą — naczelnikiem oddzielnego korpusu harrarskiego, a Rasem Nassibu, dowódcą armji południowej, są w dalszym ciągu naprężone, pomimo osobistej interwencji cesarza. Ras Nassibu, jeden z najzdolniejszych i najbardziej ambitnych dowódców abisyńskich, obawia się rosnącej popularności Wachiba-Paszy wśród muzułmańskiej ludności Harraru i Ogadenu. Rasa Nassibu wrogo usposabia również lepsza organizacja wojsk Wachiba Paszy i pierwszeństwo, jakie okazywano mu przy zaopatrywaniu w sprzęt techniczny i amunicję. Ostatnio po-

mawiał on nawet generała o osobiste cele w stosunkach z przywódcami szczepów somalijskich, w czym miał z nim rzekomo współdziałać Omar Samstir, wybitny przywódca muzułmanów somalijskich. Wachib-Pasza podał się do dymisji i dopiero cesarz potrafił nakłonić go, by ją cofnął.

W oczekiwaniu wyjaśnień Hoare'a

Londyn, 18. 12. PAT. Komisja spraw zagranicznych partji konserwatywnej, która odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem sir Austina Chamberlaina, postanowiła nie zajmować stanowiska w debacie czwartkowej przed wysłuchaniem wyjaśnień Hoare'a.

Londyn, 18. 12. PAT. Liberalowie grupy Simona, należący do większości rządowej, zebrał się wczoraj wieczorem, celem zastanowienia się nad stanowiskiem, jakie mają zająć podczas debaty czwartkowej nad francusko-angielskimi propozycjami pokojowymi. Zebranie było bardzo burzliwe i nie zdołano powziąć żadnej decyzji. O stanowisku grupy zadecydują niewątpliwie wyjaśnienia min. Hoare'a.

HENRY JORDAN (Paryż)

Copyright by „Nowy Dziennik“ 1935.
Przedruk wzbroniony.

Dr. Benesz o aktualnych problemach politycznych

Wywiad z Prezydentem Republiki Czechosłowackiej



Znany dziennikarz francuski p. H. Jordan uzyskał wywiad niniejszy na kilka dni przed wyborem min. Benesza na prezydenta republiki czechosłowackiej.

Red.

Dr. Edward Benesz należy nie tylko do najwybitniejszych mężów stanu naszej epoki, jest on też jednym z tych, których polityka nacechowana jest stale jakąś wyższą moralnością. Siła polityczna dra Benesza polega przede wszystkim na tym, że nie jest oparta na egoizmie narodowym, ale, że jej podłożem jest szeroko pojęty moment ogólnoludzki, dzięki któremu tem skuteczniej bronić potrafi interesów swojej ojczyzny. Uczynił on z problemów politycznych swojego kraju problemy, wzbudzające ogólne zainteresowanie, wierny zasadzie starego filozofa czeskiego Komenjusza: „Będiesz niezwykłym, jeśli twoja sprawa stanie się sprawą Boga”.

Spotkałem dra Benesza w przepięknym pałacu Czernina, skąd kieruje losami swojego kraju, a również — jako przewodniczący obecnego Zgromadzenia Ligi Narodów — losami genewskiej instytucji. Wybudowany na szczycie Hradczynu, pałac Czernina, króluje nad Pragę, spowitą we mgle. Za czasów dawnej monarchii, to cudo architektoniczne, zdegradowane zostało i zamienione w koszary. Dopiero republika czesko-słowacka przywróciła temu pałacowi jego prawdziwe piękno. W żadnym ministerstwie na świecie nie odczuwałem tak silnie tej atmosfery spokoju w której — powiedziałbym — najtrudniejsze problemy rozwiązują się naturalnym biegiem rzeczy, wedle praw jakiejś wyższej logiki. Wszystkie drzwi — wysokie, rzeźbione — otwarte są na oścież. Nie ma żadnych tajemnic. Serdeczność. Jasność. Prostota.

Wywiad, jakiego raczył mi udzielić dr Benesz, był długi i nacechowany absolutną szczerością. W milej pogawędce odbyliśmy niejako rewję wszystkich wielkich problemów europejskiej polityki. Ale...

— Proszę Pana o jedną przysługę — zastrzeżę się dr Benesz. Mianowicie by zechciał Pan zachować w tajemnicy wszystko to, co w tej chwili powiedziałem. Jako przewodniczący Rady Ligi Narodów zachować muszę bezwzględnie neutralność. A odbywające się obecnie rozmowy dyplomatyczne, nakładają na mnie obowiązek jak najdalej posuniętej rezerwy w sprawach publicznych.

Ale sam Benesz, który też był dziennikarzem, przychodzi w końcu z pomocą zafraso-

wanemu koledze, który nie wie, jak sobie poradzić, jak nie podzielić z czytelnikami tem, co usłyszał od tak wysoko postawionej osobistości. Upoważnia mnie zatem do sprecyzowania w ogólnym zarysie linii wytycznej czeskiej polityki, tak jak przedstawia się ona w świetle jego wywodów, oraz w świetle wynurzeń innych czołowych polityków jak p. Hodža, prezydent Rady ministrów, p. Krofta, podsekretarz stanu w Min. spraw zagranicznych i przywódca wielkich partij politycznych.

Konflikt polsko-czeski

Najaktualniejszą kwestją jest dziś w Pradze konflikt polsko-czeski. Chciałem więc poznać punkt widzenia oficjalnych czynników republiki, odnośnie do tego problemu.

Dla Polski — odpowiedziano mi — ten spór, toczący się dookoła Cieszyna jest tylko zwykłym pretekstem. Zamanifestowaliśmy wobec mniejszości polskiej to samo liberalne nastawienie, co wobec innych mniejszości. Czechosłowacja jest krajem wolnym, który nie czyni żadnych różnic pod względem języka, czy rasy. Mniejszość polska korzysta z tych samych praw politycznych i kulturalnych, co Czesi. Należy zwrócić uwagę na fakt, że Polacy w Czechosłowacji mają, proporcjonalnie do ich ogólnej liczby, dwa razy tyle szkół, co Polacy w Polsce.

Anschluss i restauracja Habsburgów

Co się tyczy stosunków między Pragą a Wiedniem, zapewniają mnie, że uległy od pewnego czasu znacznej poprawie. W Pradze pragnie się bardzo doprowadzenia do finalizacji paktu naddunajskiego, co niezawisłość austriacką wzbogaciłoby jeszcze o jedną efektywną gwarancję. W tej chwili Czechosłowacja jest współodpowiedzialna za wolność i niepodległość austriacką, tylko na zasadzie paktu Ligi Narodów.

Z różnych stron stwierdzono, że Benesz w ostatecznym wypadku, wolałby raczej Anschluss, aniżeli restaurację monarchii habsburskiej. Zwróciłem się do samego Benesza z zapytaniem, co należy o tem sądzić. Odpowiedział mi na to:

— Jest to kiepski żart. Nigdy nie byłem zwolennikiem takiej teorii, nawet nie z motyów taktycznych. Jestem przeciwnikiem zarówno Anschlussu jak i Restauracji, albowiem jedno i drugie byłoby groźnym niebezpieczeństwem dla pokoju.

Konflikt włosko-abisyński

W konflikcie tym Czechosłowacja nie jest bezpośrednio zainteresowana, podporządkowuje się więc uchwałom Ligi Narodów. Czechosłowacja ubolewa nad tem szczerze, że Włochy tak bardzo zaangażowały się na terenie pozaeuropejskim i popadły w konflikt z Ligą Narodów. Pod tym względem, stanowisko czeskie nie różni się w niczem od francuskiego. Wierna zasadom paktu genewskiego, Czechosłowacja nie cofnie się przed wprowadzeniem w czyn wszystkich uchwał Zgromadzenia Rady Ligi Narodów, nie wykluczając nawet sankcyj wojskowych.

Benesz zadowolony jest ostatnio z osiągniętych rezultatów w Genewie, które przeszły nawet najśmielsze przewidywania optymistów. W Pradze sądzą, że uchwały Ligi wywarły korzystny wpływ na politykę niemiec-

KUPON Nr. 7

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
Pensjonat „Przystań“ w Zakopanem
Pensjonat „Swit“ w Rabce

ką, która zmieniła swą orientację, stała się elastyczniejszą i skłonniejszą do porozumień

Układ francusko-niemiecki?... Tak, ale...

Praga nigdy nie będzie stawiała przeszkód w porozumieniu się Francji z Niemcami. Mia rodajne koła czeskie uważają, że porozumienie francusko-niemieckie mogłoby przynieść dużo korzyści dla Europy, a przede wszystkim dla Czechosłowacji. Gdyby do tego doszło, Benesz rozpocząłby natychmiast rozmowy w kierunku zawarcia podobnego układu czesko-niemieckiego. Jednakowoż nie mogła by się Praga pogodzić z układem dwustronnym, czy też wielostronnym, który byłby skierowany przeciw innemu mocarstwu, albowiem szkodziłby tylko interesom tego ostatniego.

Pięć wielkich mocarstw europejskich: Francja, Niemcy, Anglja, Rosja, Włochy, po winny dążyć do utrzymania stałej równowagi, która opierać się może tylko na uczciwym bezwzględnie wytrwaniu, przy zasadzie status quo. Nigdy Czechosłowacja i jej sprzymierzeńcy z Małej Ententy bałkańskiej, nie zgodzą się na to, by przystąpić do takiego ugrupowania mocarstw, poza którym pozostałaby Rosja sowiecka, której wysiłki spotkały się z głęboką sympatją czeskiego narodu. — Tak samo niezbędną jest też współpraca Anglii. „Potrzeba mi Anglii“ oświadcza krótko dr. Benesz.

— A jeśli jakieś państwo odmówi uczestnictwa w tym systemie „harmonii europejskiej“ — zapytałem. Jeśli sabotować będzie rokowania, zmierzające do „niepodzielnego pokoju“? Jeśli nosić się będzie z myślą o wojnie?

Odpowiedź nastąpiła z miejsca:

— W tym wypadku moralna jedność narodów, skierować się powinna przeciwko temu państwu, tak jak to miało miejsce ostatnio w Genewie.

Prof. Piccard rezygnuje z lotu do stratosfery

Zurych. 18. 12. PAT. Profesor Piccard oświadczył, iż niestety będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30.000 m., gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych. Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo, sporządzony w warsztatach balonowych w Jablonnie.

Czem powinna się zająć Rada m. Krakowa?

Kraków, 19 grudnia.

W dniu dzisiejszym zbiera się rada m. Krakowa dla omówienia sytuacji, wytworzonej ostatnimi posunięciami gospodarzami rządu a dotyczącymi żywo interesy miasta Krakowa. Pisaliśmy już, że posunięcia te poczyniły prawdziwy wylom w gospodarce budżetowej naszego miasta i że na opanowanie tych trudności będzie musiała rada m. Krakowa zdobyć się na decyzje gruntownie przemyślane, ale niemniej śmiałe, mogące przywrócić zachwianą równowagę skarbowości miejskiej.

Przed niedawnym czasem ukazało się na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” kilka artykułów, omawiających szeroko trudną sytuację skarbową naszej gminy. Artykuły te

NARCIARSKIE A. Bross, Rynek 12.

były niewątpliwie inspirowane przez nasze władze miejskie, albowiem trudno sobie wyobrazić, aby na tych samych łamach, na których prof. Zwiąg swym utalentowanym piórem ustawicznie dowodzi konieczności obniżenia cen kartelowych i monopolowych dla powiększenia obrotów gospodarczych i podniesienia efektu finansowego zainteresowanych przedsiębiorstw względnie monopoli — mogły się pojawić artykuły nieinspirowane, a domagające się utrzymania wszelkich opłat, które rząd uznał za szkodliwe dla życia gospodarczego i utrzymania nadmiernie wygórowanych cen gazu, elektryczności i biletów tramwajowych. W ten sposób władze miasta Krakowa chciały zapewne przygotować sobie opinię publiczną dla swych planów utrzymania cen gazu, elektryczności i tramwajów na dotychczasowym, gospodarczo zabójczym, a społecznie wysoce niesprawiedliwym poziomie.

W dzisiejszych uwagach naszych nie przeprowadzimy szerszej analizy, któraby uzasadniła konieczność obniżki cen wspomnianych usług. Dokładną analizę gospodarki m. Krakowa przeprowadzimy w okresie debaty nad budżetem miejskim. Chcielibyśmy tylko przypomnieć, że w sprawie cen gazu i elektryczności stosują nasze władze miejskie jakąś dziwną taktykę. Cena węgla i żelaza została już trzykrotnie obniżona, a cena gazu i elektryczności w Krakowie dotąd ani nie drgnęła od czasu najwyższej koniunktury. Przed przeprowadzeniem pierwszej akcji obniżki cen, gdy domagaliśmy się obniże-

nia cen gazu i elektryczności, oświadczono, że obniżka tych cen jest ściśle uzależniona od obniżki cen węgla i natychmiast po ogłoszeniu wejścia w życie niższej ceny węgla nastąpi również niższa cen gazu i elektryczności. Cena węgla została obniżona, ale miasto nie okazało jakiegoś chęci przyłączenia się do deflacyjnych wysiłków rządu. Podczas drugiej akcji obniżkowej cała ta historia powtórzyła się. Zuów żądano od miasta obniżki cen gazu i elektryczności i znów usłyszano zapewnienie, że obniżka nastąpi po obniżeniu cen węgla. Wtedy ukazał się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazujący miastom przeprowadzenie obniżki cen wszystkich tarif i świadczeń miejskich. Pamiętamy, że ministerstwo wyznaczyło wtedy nawet dokładny termin (po świętach Bożego Narodzenia), do którego miasta mają tę obniżkę przeprowadzić. Oczywiście, że i tym razem gmina miasta Krakowa nie posłuchała wezwania rządu i dalej pobierała wygórowane ceny. Przed kilku tygodniami nastąpiła wreszcie trzecia obniżka cen węgla, znów ukazał się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych o konieczności dokonania obniżek cen przez przedsiębiorstwa i zakłady miejskie, p. wicepremier Kwiatkowski kilkakrotnie już zapewnił, że postara się, aby ta obniżka została przez miasta dokonana — a dotychczas nie słychać o tym, aby nasza gmina miejska poczyniła jakiegokolwiek przygotowania do akcji obniżkowej.

Wielokrotnie już wykazywaliśmy, że cena gazu w Krakowie utrzymuje się na najwyższym poziomie w tabeli europejskiej. W tej chwili mieszkańcy Krakowa płacą tak wygórowaną ce-

nę za gaz, jak mieszkańcy może tylko kilku miast europejskich, znanych pozatem z ogólnej drożyzny kosztów utrzymania. Nie wiemy dokładnie, jak się przedstawia kalkulacja ceny gazu w Krakowie, ale nie ulega wątpliwości, że całkowite koszty produkcji gazu stanowią tylko nieznaczny część ceny, płaconej przez mieszkańców.

Nie inaczej przedstawia się sprawa i z cenami elektryczności. O ile pamiętamy, to obliczenia kalkulacyjne produkcji prądu elektrycznego wykazują, że koszt produkcji 1 kWh wynosi około 6 gr. (sześć groszy), gdy elektrownia pobiera 60 gr. za 1 kWh. Także cena prądu elektrycznego jest w Krakowie znacznie wyższa, niż w szeregach miast europejskich, zaś w tabeli polskiej utrzymuje się na jednym z pierwszych miejsc.

Niedawno Warszawa obniżyła cenę gazu i podobno wcale dobrze na tem wyszła. Kraków, leżący bardzo blisko Zagłębia węglowego i korzystający zatem z tańszego węgla, powinien przecież przodować w niskich cenach gazu i elektryczności, a nie dawać przykład polityki cen-

„GLOBUS” RYNEK Gł. (róg Szewskiej)
Tydzień Praktycznych Podarków

nikowej, pozostającej w jaskrawej sprzeczności z naczelnymi wskazaniem programowem rządu i poprostu z nakazami zdrowego rozsądku.

Kraków przoduje również wygórowanymi cenami za elektromierze i gazomierze.

Bo nawet w imię całości finansów miejskich, w imię powiększenia wpływów gminy miasta Krakowa należy przeprowadzić obniżkę cen gazu i elektryki. Przecież cała akcja obniżki cen kartelowych, przeprowadzana przez rząd z takim nakładem energii i przy tak gorącej aprobacie ze strony całego społeczeństwa — kierowana jest motywem powiększenia obrotów gospodarczych i dźwignięcia finansów zainteresowanych przedsiębiorstw. Rząd, nakazując obniżkę cen, stara się społeczeństwu przypomnieć starą, a ostatnio poniewieraną zasadę, że niskie ceny dają wielki obrót i lepszy efekt finansowy. Wysokie ceny gazu i elektryczności doprowadziły wszak do tego, że wiele mieszkań w Krakowie obchodzi się ostatnio bez gazu i bez elektryczności mimo zaprowadzonej instalacji.

Trudno również zrozumieć, dlaczego akcja obniżki cen ma ominąć bilety tramwajowe. Przeprowadzona ostatnio w Warszawie obniżka cen biletów tramwajowych dała, według oświadczenia p. prezydenta Starzyńskiego, znakomite rezultaty. Za Warszawą poszedł zaraz Poznań, a obecnie ma obniżyć ceny również i Łódź. We



Z Wystawy Zrzeszenia Zyd. Artystów Malarzy

Najtrudniejszą zapewne rzeczą, na jaką zdobyć się może tak zwana „kulturalna publiczność” jest sprawiedliwa ocena tych zjawisk kulturalnych, które rosną i których proces stawania się nie został jeszcze ukończony. Stosunkowo łatwo godzić się z tem co minęło, więc włączyć do się na stałe w szufladki myślowe, wytworzone przez przyzwyczajenie i ogólną opinię. Problemy żywe podlegają przecenianiu lub niedocenianiu, zależnie od warunków zewnętrznych, nie wspólnego nie mających z samą sprawą.

Z przykrością stwierdzić muszę, że los niedoceniania przypadł w udziale twórczym wysiłkom Zrzeszenia Żydowskich Malarzy. Dlaczego tak niewiele stosunkowo osób odwiedza wystawę w salach Żydowskiego Domu Akademickiego? Skąd bierze się ta obojętność, brak zainteresowania, niechęć do wyrażania swych myśli, osvajania się lub choćby dowiadywania się o tem, co się w naszym malarstwie dzieje i tworzy? Tego nie wytłumaczy nikt kryzysem — to chyba mimowolne, nieświadomione lekceważenie tego co swojskie i własne, dlatego właśnie, że swojskie i własne. Może ktoś powie, że malarstwo współczesne zerwało kontakt z życiem, że trudno je rozumieć, a trudniej jeszcze odróżnić plewy od rzeczywiście wartości. Otóż na to istnieje jedna tylko rada — przyjdź i zobacz. Kto zdobędzie się na ten wysiłek, znajdzie tak szeroką gamę inspiracji, od twórczości zamkniętej w ramach własnych możliwości i do pewnego stopnia skończonej, aż do dziełnych poczynań młodych, rozwizhrzonych i drogi poszukujących talentów, że wyjdzie zdziwio-

ny tem co zobaczył i zasmucony tem, czego dotąd zaniedbał.

Tyle na marginesie wystaw Żydowskiego Związku Malarzy wogóle. A czem poleca się ta właśnie, bieżąca wystawa? Leon Lewkowicz daje w niej rząd płócien, tworzących retrospektywny przegląd rozwoju jego talentu w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Obrazy rodzajowe, czyste w linii, o mocnej strukturze nie gubiącej się w szczegółach, rozwiązują w sposób ciekawy zagadnienia zestawień barw, przyczem znać troskę o rozwiązanie najwłaściwsze, odpowiadające smakowi malarza. W martwej naturze chodziło widocznie artyście o większą finezję, opracowanie szczegółów plastycznych, które stają się nieledwie uchwytne, jakby z płaskiej powierzchni płótna rzucono je w przestrzeń trójwymiarową. Właściwe bogactwo pędzla Lewkowicza objawia się w pełni w jego portretach; mamy tam całą gamę formalnych możliwości, od główek dziecięcych wypracowanych techniką nieledwie minjaturową, do studjów portretowych, rzuconych jakby od niechcienia, w których istotną cechę wydobyla jednym pociągnięciem pędzla, z nieomylną artystyczną intuicją. Tu załczyłby się godziło dzieło, w którym

Lewkowicz włożył najwięcej twórczej pasji i stworzył swój styl odrębny, z nieczem porównać się nie dający — to głowy cyganów i cyganki. Niewiadomo co zafascynowało go bardziej w owych przedziwnych typach, które powtarza powielekroć, zawsze w innym układzie kształtów i barw: Ciemno brązowy odcień skóry na tle czarnych włosów, które w interpretacji malarza wpa dają ostatnio w granat, zmysłowe; smutne usta, kreślone niezmiernie ostrożnie i dyskretnie, czy wreszcie — oczy. Z tych oczu patrzy na nas cały Orient, są smutne i stęsknione za czernią, ciężkie i bystre zarazem. Takie oczy malować potrafi tylko Lewkowicz. Gdyby nasunąć mogły jakąś

asocjacje, to chyba wspomnienie oczu Jessiki z obrazu Gottliba. Świadczą zarazem o tem, że rodowodu Lewkowicza szkła należy chyba nie w realizmie, z którego się otrząsnął, lecz w ekspresjonizmie przesianym nalołem romantycznego uczucia.

Dziwne to — jak wiele liryzmu miesci się w tych płótnach żydowskich malarzy. „Ulica” Grünberga tonie w nastrojowości, uzyskanej w formach oszczędnych i konstrukcyjnie przemyślanych. Syntetyczny skrót tłumy w „Simchat Tora” ujęty w ciasne ramy murów ghetta, pozbawiony jest znamion groteski, właściwej tytu współczesnym malarzom. Doskonale zrównoważone akwarele Müllera, częściowo znane z poprzednich wystaw, są przykładem podporządkowania rozlicznych szczegółów jednej przewodniej myśli kompozycyjnej. Znać w nich pewne siebie mistrzostwo, które igra formami, powtarzając je czasem w coraz to innym układzie cząstek. Jedyny obraz wystawiony przez Schinaglia, potwierdza raz jeszcze, że jest to twórca waleczący o wyraz oryginalny z hiperkrytycyzmem malarza — intelektualisty Walka to trudna, ale tem ciekawsze jej trwałe rezultaty. Diametralnie przeciwny temperament bije z płócien Weintrauba. Ogromna łatwość przetrzucenia się z jednej formy w drugą, igranie odmiennymi rodzajami techniki, deformacje zmierzające ku lekkiej karykaturze świadczą, że młody ten malarz szuka własnej drogi, że stoi przed nim otworem bardzo wiele możliwości. W nielicznych płótnach, które wystawił Pfefferberg, znać dojrzałość jego swoistego, ciekawego stylu. Byłby już czas, aby wystawa retrospektywna dała nam pogląd na całą dotychczasową drogę rozwojową tego artysty. Poprawne w rysunku, ciekawe w ujęciu portrety p. Matzner - Abelesowej dopełniają godnie całości.

Juljusz Feldhorn

Lwowie już oddawna są ceny biletów tramwajowych zróżniczkowane, tak, że jazda na krótkich przestrzeniach kosztuje tylko 15 gr., gdy u nas w Krakowie, każdy, nawet najmniejszy kurs jazdy kosztuje 25 groszy. Poza tem i Lwów zabiera się do obniżki cen biletów tramwajowych.

Sytuacja jest tego rodzaju, że Kraków, stojący pod względem wielkości miasta i ilości mieszkańców na piątym miejscu po Warszawie, Łodzi, Lwowie i Poznaniu, ma obecnie najwyższe ceny biletów tramwajowych w Polsce. Dodajmy jeszcze, że na tańszy bilet tramwaju warszawskiego można naprawdę przejechać olbrzymią przestrzeń, gdy na drogi bilet tramwaju krakowskiego można odbyć tylko stosunkowo krótką trasę.

Wszystko to razem nie stanowi atrakcji dla licznych rzesz turystów, ściąganych ostatnio do Krakowa, a przecież Kraków nie może zrezygnować z korzyści, płynących z ruchu turystycznego.

Z którejkolwiek strony zechcemy rozpatrywać problem obniżki cen gazu, elektryczności i biletów tramwajowych (a także autobusowych) — zawsze napotkamy na konieczność przeprowadzenia tej obniżki. Ze strony potrzeb kulturalnych mieszkańców miasta Krakowa i ze strony potrzeb ruchu turystycznego, jak i ze strony potrzeb skarbu gminnego. W pierwszym wypadku obniżka cen dźwignie nieco warunki bytowania mieszkańców m. Krakowa i wpłynie na potaniecie kosztów przemysłu i handlu krakowskiego, zaś w drugim wypadku zwiększenie konsumpcji gazu i elektryczności zapewni skompensuje ubytek wpływów, dokonany obniżką. Bo chyba nikt nie wątpi w to, że po wydatnej obniżce cen gazu i elektryczności oraz biletów tramwajów miejskich powiększy się zużycie gazu i elektryczności oraz wzrośnie frekwencja na tramwajach. Chodzi tylko o to, aby obniżka nie miała charakteru ofiary, uczynionej przez gminę m. Krakowa, ale żeby miała charakter zdrowego posunięcia ekonomicznego, mogącego w pewnej bodaj części przyczynić się do zrównoważenia nadwątłych finansów miejskich, a w tym wypadku musi obniżka być głęboka i radykalna, a nie kilkuprocentowa.

Uchylenie się od obowiązku przeprowadzenia obniżki cen przez gminę m. Krakowa oznaczałoby przeciwstawianie się wysiłkowi rządu w kierunku przywrócenia rentowności życia gospodarczego, a zatem wymagałoby ingerencji czynników rządowych, które nie mogą być obojętne wobec prób paraliżowania akcji, znajdującej tak wdzięczne echo w całym społeczeństwie.

Na jeszcze jeden problem chcielibyśmy zwrócić uwagę z okazji dzisiejszego posiedzenia Rady m. Krakowa. Znowelizowana ustawa o ochronie lokatorów wyłączała z pod ochrony ustawowej lokale przemysłowe według kategorii I. do VI. oraz lokale handlowe według kategorii I, II i III. ustawy o podatku przemysłowym. Krok ten, czyniony bez porozumienia się z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi sferami wywołał już teraz prawdziwy chaos na rynku lokali handlowych. Kupcy i drobni przemysłowcy uczuli się zagrożeni w podstawach swej egzystencji. Już teraz, mimo wstrzymania okresu wypowiedzenia do września 1936 r., zaznacza się ogromny rozdźwięk, — żeby nie powiedzieć wojna, pomiędzy zainteresowanymi kupcami i przemysłowcami a właścicielami nieruchomości. Uważamy, że i w tej sprawie winna się wypowiedzieć Rada Miejska i wskazać czynnikom miarodajnym na zamieszanie i chaos, jakie przynajmniej na terenie Krakowa nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów w sensie pozbawienia tej ochrony olbrzymiej większości lokali przemysłowych i handlowych — uczyniła.

V..

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

HEBRAISTA: O tem, że Jozue sloczył walkę właśnie nad jeziorem Merom, wie każde dziecko w Szkole Hebrajskiej. Nie wie tego natomiast ignorant z owego pisemka, i jak każdy nieuk, okazuje niebываły tupet, zarzucając „nieuctwo“ innym. Szusznie Pan podnosi, że ten notoryczny grafoman, pisząc przed paru tygodniami o bhp. inż. B. Zimmermannie, wspomina m. in. o „Tirsie“ — znanej powieści zmarłego działacza i pisarza, jako o — zbiorze nowel! Oczywiście, że

Berlin centralą antysemitką dla całego świata

Londyn, ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Board of Deputies zakomunikowano, że w ramach akcji pomocy w Anglii na rzecz Żydów polskich zebrano sumę 31.447 f. szt. Wyrażono przytem nadzieję, że zebrana suma dojdzie do 50.000 f. szt.

Na wniosek prezydenta Board'u Neville Laškięgo wyrażono przez aklamację podziękowanie ustępującemu Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów dla spraw uchodźców Jamesowi Mac Donaldowi.

Omawiając sytuację Żydów w Niemczech, prezydent Joint Foreign Committee, Leonard Montefiore, odparł m. in. niektóre nowe antysemitkie twierdzenia, jakimi operuje niemiecka propaganda narodowo - socjalistyczna. Montefiore podkreślił konieczność kontynuowania żydowskiej akcji protestacyjnej przeciwko okrucieństwu nazistycznemu. Bez ustanku — zaznaczył Montefiore — zwracać musimy uwagę kulturalnego świata na prześladowania Żydów przez narodowych socjalistów, gdyż w przeciwnym razie świat mógłby nas posądzić, że zaczynamy obojętnie na los Żydów niemieckich. Berlin — dodał Montefiore — jest dziś główną centralą fabrykującą antysemitizm dla całego świata i twierdzenie to jest słuszne szczególnie w odniesieniu do ostatnich wystąpień antysemitkich w Polsce.

Jak ŻAT-na już telegraficznie doniosła, komisja palestyńska Board of Deputies, po dłuższym badaniu kwestji „Haawara“, uchwaliła

przyłączyć się do stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Egzekutywę Sjonistyczną.

Prezes komisji palestyńskiej, dr. Izrael Feldman, zaznaczył w przedłożonym sprawozdaniu, iż komisja doszła do wniosku, że transfer nie wyrządza szkody bojkotowi towarów niemieckich i że z drugiej strony jego wykonywanie jest dobrodziejstwem dla Żydów niemieckich, pragnących przewieźć swe kapitały z Niemiec do Palestyny. Dając przegląd dziejów transferu, dr. Feldman oświadczył, iż fakt objęcia kontroli nad wykonywaniem transferu przez Egzekutywę Sjonistyczną, jest ręką nienagannej działalności „Haawara“. Gdyby działalność ta naprawdę przyczyniała się do czynienia wyłomu w bojkocie towarów niemieckich, wówczas rząd Rzeszy niewątpliwie był zainteresowany w rozbudowie transferu i popieraniu „Haawara“.

W rzeczywistości jednak dzieje się wręcz przeciwnie, gdyż rząd niemiecki stawia „Haawara“ coraz to większe trudności w zakresie transferu towarów Żydów niemieckich do Palestyny. Dokola sprawozdania dr. Feldmana rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której dr. Daiches i Cyryl M. Henriques ostro potępił transfer, z drugiej zaś strony S. Bakstansky, Israel Cohen i M. Lazarus stanęli w obronie „Haawara“. W głosowaniu Board zatwierdził większością głosów sprawozdanie komisji palestyńskiej.

Z Palestyny i dokoła Palestyny

Dalsze aresztowania w związku z wykryciem banby terrorystów w Palestynie

W związku z wykryciem arabskiej bandy terrorystów policja dokonała szeregu świeżych aresztowań. W chwili obecnej przebywa już w areszcie 16 członków bandy. Kilku członków bandy jest jeszcze przez policję poszukiwanych. Banda liczyła podobno 25 członków, z których czterech zabito w czasie starcia z policją na górach Gilboa. Prasa arabska dowiaduje się, że na zlecenie Urzędu Kolonialnego wysłano do Londynu podobną hersztą bandy terrorystów, szejka Ez el-Din el-Kasama. Komenda policji wynagrodziła kilku policjantów którzy brali udział w pierwszej obławie na terrorystów w pobliżu Dżenin, wyznaczając na ten cel 500 f. szt.

Znowu memoriał o „żydowskim przemyśle broni“

Prezes „Sronictwa arabskiego“ (partja mufti'ego) Dżemal el-Husseini, przedstawił rządowi palestyńskiemu nowy memoriał, w którym żąda ustanowienia na granicy syryjsko - palestyńskiej specjalnej straży, któraby „zapobiegała przemysłowi Żydów i broni do Palestyny“.

Prasa palestyńska donosi, że policja natrafiła na trop szepetu beduinów, który uprawiał proceder przemysłu broni z Palestyny do Syrii.

Ukarać za udział w pikietach w Riszon Lecijon

Sędzia brytyjski w Jaffie Bodilly skazał 11 członków pikiet robotniczych Riszon Lecijon, którzy w listopadzie bież. roku nie dopuścili do pracy robotników arabskich na plantacji Sandiera. Wszystkich oskarżonych skazano na złożenie depozytów gwarancyjnych po 20 f. szt. każdy, na okres 12 miesięcy.

Centralizacja akcji na rzecz „Toceret Haarec“

W gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie odbyła się konferencja zwołana przez Egzekutywę

Sanatorium Leśne Dr. SCHWEINBURG ZUCKMANTEL, Śląsk-Czechosłowacka

Pierwszorzędny fizjokalne-dietetyczny zakład leczenia dla chorób wewnętrznych — przemiany materji i chorób nerwowych. — Umiarkowane kuracje ryczałtowe. 6674kr

Agencji Żydowskiej w sprawie scentralizowania akcji na rzecz „Toceret Haarec“. Obok członków Egzekutywy E. Kaplana, I. Grinbauma i dr. Rotenstreicha, wzięli udział w konferencji przedstawiciele Waad - Haleumi oraz czołowych organizacji gospodarczych w kraju. Po obszernej dyskusji uchwalono scentralizować akcje, które obecnie prowadzą na własną rękę poszczególne organizacje. Wyłoniono radę centralną, z udziałem przedstawicieli Agencji Żydowskiej Waad Haleumi, Związku Przemysłowców, Federacji Robotniczej i innych instytucji zainteresowanych w tej akcji.

Włochy odsyłają pomarańcze palestyńskie

Pismo arabskie „Al Liwaa“ donosi, że okręt z ładunkiem pomarańczy palestyńskich przeznaczonym dla Włoch, wysłany został spowrotem do Palestyny. Jest to represja za zastosowanie przez rząd palestyński sankcyj anty - włoskich.

Manewry na wodach palestyńskich

Prasa arabska zamieszcza dalsze doniesienia o manewrach brytyjskiej marynarki wojennej w pobliżu Hajfy. W manewrach biorą podobno również udział eskadrylle okrętów brytyjskich z Egiptu.

Lloyd George o odbudowie Palestyny

Lloyd George nadesłał do organizacji sjonistycznej w Marokko list z podziękowaniem za przyjęcie jakie mu zgotowali sjonisci marokańscy podczas jego ostatniego pobytu w Marokko. Lloyd George pisze też w liście m. in.: „Cenię wysoko życzenia wyrażone mi przez organizację sjonistyczną. Życzę temu ruchowi sukcesów w zakresie wielkiego dzieła dokonanego już przy odbudowie żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie oraz dalszych sukcesów w przyszłości.“

książki tej nawet na oczy nie widział. Nas też dość długo zasypywał swemi „utworami“ zapełniając nimi przeważnie — kosz redakcyjny. Dziwi nas, że grono ludzi bądź co bądź inteli-

gentnych, z jakimś ceuzusem naukowym, toleruje osobnika niedouczonego a przytem zuchwałego, narażającego ich na kompromitację i śmieszność

Angielska polityka pod znakiem „Als-ob“

(K) Znakomity filozof niemiecki Vaihinger wrodzoną człowiekowi zdolność do fikcji ujął w formę systemu, który nazwał „Die Philosophie des Als-Ob“. Nietylko w życiu codziennym, ale i w matematyce posługujemy się urojeniami i fikcjami, na których budujemy nieraz potężne gmachy dedukcji. A w życiu codziennym postępujemy tak, jak gdybyśmy naprawdę wierzyli że fikcje nie są fikcjami, lecz rzetelną i niezłomną prawdą. Vaihinger uapisał siedemset kilkadziesiąt stron, by wykazać doniosłość i znaczenie swej „Philosophie des Als-Ob“. Ale dyplomacja nie musi się wcale wyżyć by wyjaśnić swój charakter traktowania rzeczywistości pod kątem widzenia Als-Ob. Weźmy dla przykładu stanowisko Anglii wobec konfliktu włosko-abisyńskiego.

Gdy w pierwszych dniach listopada br. angielska opinia publiczna zaalarmowana została telegraficznymi wiadomościami o wkroczeniu wojsk włoskich na terytorium abisyńskie, rząd Jego Królewskiej Mości zareagował natychmiast bardzo energicznie, oświadczając, że jest to wyraźnym przekreśleniem zobowiązań płynących ze statutu Ligi Narodów. Baldwin nie poprzestał tylko na słowach, lecz skoncentrował na Morzu Śródziemnym potężną flotę angielską, by zademonstrować Mussoliniemu, że Anglia zdecydowana jest nie dopuścić do naruszenia status quo wbrew swej woli.

Pod hasłem uszanowania prestiżu Ligi Narodów rozpisal Baldwin wybory do parlamentu i wygrał na całej linii kampanję wyborczą, albowiem angielska opinia publiczna wierzyła Baldwinowi, że nie rzuca słów na wiatr, a instynktownie wiedziała, że solidaryzowanie się Anglii z Ligą Narodów dyktuje jej tylko dobre zrozumiany interes własny. Wszystko jednak wyglądało tylko tak, jak gdyby Anglia naprawdę chciała rzucić na szalę całą swą potęgę w obronie prestiżu Ligi Narodów.

A teraz po kilkunastu tygodniach sytuacja radykalnie się zmieniła. Sir Smauel Hoare bombarduje depeşami posta angielskiego w Addis Abebie, by skłonić Negusa abisyńskiego do przyjęcia warunków pokojowych, ułożonych na wspólnej konferencji z Lavalem — poza plecyma Ligi Narodów. A gdy w Anglii zrywa się oburzenie przeciw tej nagłej zmianie frontu, gdy to oburzenie wciśka się nawet do szeregów partii rządowej i grozi już buntem, Baldwin oświadcza, że gdyby Izba gmin wiedziała to, co on wie, nie podniósłby się żaden głos protestu

przeciwko polityce angielskiej. Czy się jednak opinia publiczna dowie całej prawdy, która tak przeraża rząd, że uczynił zwrot o 180 stopni? Przepuszczamy, że nie, a my możemy się jej tylko domyśleć.

Przypominamy, że Anglia zdecydowana była do przeprowadzenia nawet embarga naftowego, chociaż jej partner francuski w osobie premiera Laval ostrzegal ją, że embargo naftowe traktowane przez Włochy jako sankcja militarna, a nie gospodarza może być zarzewiem wojny europejskiej. A nie ulega chyba wątpliwości, że embargo naftowe musiałoby koniec położyć wojnie abisyńskiej, bo głównymi dostawcami nafty dla Włoch są Rumunja i Rosja sowiecka oraz Iran (Persja), doprowadzający swoją naftę do Mossulu i pozostający w orbicie wpływów angielskich i rosyjskich. Anglia mało sobie też robiła z włoskich groźb komunikowanych jej przez Francję, że Włochy rzucą się na flotę angielską i zbombardują ją ze swych aeroplanów. Nie więc bezpośrednio niebezpieczeństwo grożące ze strony Włoch, skłoniło Anglię do zmiany kursu, lecz w grę wchodzi napewno inne, i to znacznie poważniejsze czynniki.

Pierwszą niespodzianką był, zdaje się, Egipt, Anglia liczyła na to, że zdobędzie ogólną sympatię całego świata kolorowego swą energiczną postawą wobec młodego i zaborczego imperjalizmu włoskiego. Okazało się jednak, że nacjonalizm egipski postanowił skorzystać z opresji angielskich i wystąpił pod adresem Anglii poprostu z pewnego rodzaju ultimatum.

Niedawno dopiero oświadczył sir Hoare w Izbie gmin, że w obecnym momencie nie może się rząd angielski zgodzić na przywrócenie konstytucji w Egipcie, z roku 1923 zawieszanej przed kilku laty. Najpotężniejsza partja nacjonalistyczna Egiptu, tj. WAFD, odpowiedziała krwawymi demonstracjami, które skończyły się utworzeniem jednolitego frontu całego Egiptu przeciwko Anglii.

Nietylko jednak niespodzianka egipska skłoniła Anglię do zmiany kursu, na arenie zjawil się jeszcze jeden dotychczasowy sojusznik, który postanowił wyzyskać trudności angielskie. Mamy tutaj na myśli Japonję, która chce polknąć całe Chiny i wyrugować stamtąd zupełnie wpływy angielskie. Na odbywającej się obecnie międzynarodowej konferencji flotowej zażądała też Japonja zupełnego parytetu floty z flotą angielską i amerykańską. To żądanie jest tylko prowokacją, bo Japonja w gruncie rzeczy

PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach, postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA - JOZEFA“ dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zał. przez lekarzy.

bronić musi swych interesów skoncentrowanych na wodach chińskich, podczas gdy Anglia jest imperjum zainteresowanym na całym prawie świecie i dla obrony swych interesów, geopolitycznie nie skoncentrowanych, musi mieć flotę znacznie większą od floty japońskiej. Anglia uprawiała dotychczas flirt z Japonją, narażając się nawet niejednokrotnie na sarkanie swęgo kuzyna amerykańskiego, ale ta przyjaźń japońska staje się dla niej coraz bardziej kosztowną i coraz groźniejszą. Rząd angielski zadał więc sobie pytanie, czy Abisynja warta jest Chin.

Pozostaje wreszcie trzeci czynnik, kto wie, czy nie najważniejszy. Oto angielski ambasador w Berlinie odwiedził Hitlera i odbył z nim dłuższą konferencję. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Chociaż ani ze strony niemieckiej, ani ze strony angielskiej nie podano treści konferencji, zachodzą jednak wszelkie dane, że Baldwin miał na myśli Niemcy, składając swe oświadczenie w Izbie gmin, że gdyby posłowie wiedzieli to wszystko, co on wie, nie protestowaliby przeciwko nowej polityce angielskiej. Niemcy chcą mówić z Anglią na temat konwencji lotniczej, ale nie okazują żadnej ochoty do jakiegokolwiek dyskusji na temat ograniczenia zbrojeń lądowych i morskich. Niemcy chcą mieć wolną rękę na Wschodzie, a tymczasem mimo olbrzymich trudności gospodarczych, mimo katastrofalnego braku dewiz, zbroją się dalej gwałtownie i namiętnie. O tych zbrojeniach miał się rzekomo dowiedzieć francuski sztab generalny, a premier Laval przesłał wszystkie te dane angielskiemu przyjacielowi, a to wystarczyłoby skłonić Anglię do rewizji dotychczasowych metod.

Dyplomacja międzynarodowa postępowała dotychczas tak: dążąc jakoby do pokoju, pogłębiała tylko przeciwieństwa i pogłębiała konflikty. Była to więc prawdziwa polityka Als-Ob. Któż więc może uratować pokój: Liga Narodów? Chyba nikt teraz w to nie wierzy. A więc szukajmy innych dróg, chociażbyśmy doszli znowu do jakiegoś paktu czterech. Ale czy i to nie jest polityką Als-Ob? Na dłuższą metę nie da się utrzymać i Ligi Narodów i polityki międzynarodowej — bez i poza plecyma Ligi Narodów.

Albo — albo...

110)

Zaprawdę, gdyby odważyli radości i smutki, jakich zaznałam w życiu, strapienia obciążłyby szalki jak kamień, a radość byłaby lekka jak puch ostu. Biedne te moje radości! Dziecka urodzić nie było mi wolno, patrzyłam na śmierć córki, a przedtem na jej ślepotę. Czyż cierpienie nie jest pokutą? Zawsze, przez całe życie, dręczyły mnie strapienia, a na domiar złego doskwierało mi ubóstwo. Bogowie nie znają sprawiedliwości.

Nawet i teraz, myślała posepnie, gnębią ją przecie dwie troski: Obawa o zdrowie i całość wnuczęcia, o to, by nie urodziła się dziewczynka i druga troska — wyczekiwanie młodszego syna, który wciąż nie wracał. Czasami zdało jej się, że czekanie jest teraz jedyną treścią jej bytu. Czekala tak już raz w życiu na męża, który nigdy nie powrócił a teraz czeka na syna i wnuka. Taki już był jej marny los.

Jednak nie traciła nadziei. Ilekroć ktoś we wsi wybierał się do miasta, matka pytała go po powrocie:

— Czy nie widzieliście gdzieś mojego małego synka?

Chodziła po wsi, zaglądając do tej i owej chaty i zapytując:

— Czy nie widzieliście mojego synka, kumie?

W tych dniach oczekiwania mężczyźni i kobiety z całej wsi znali na pamięć owo pytanie. Skoro zobaczyli przed sobą matkę, wsparłą na kiju, który jej syn sporządził z gałęzi własnego drzewa i gdy słyszeli stary, drżący głos: — Sasiadzie, czyś nie widział dziś mojego małego synka? — odpowiadali dość uprzejmie: — Nie, nie, dobra matko. Skądżeby się wziął na zwykłym targu, gdzie my przebywamy, skoro, jak mówisz, żyje z książek?

Odchodziła tedy matka, raz jeszcze zawiedziona

w swych nadziejach, głos jej cichł i przechodził w szept:

— Nie wiem dokładnie — mam wrażenie, że pracuje gdzieś przy książkach.

A sasiadzi śmiali się i mówili, chcąc jej sprawić przyjemność:

— Jeżeli będziemy kiedyś mijali sklep z książkami, zajrzemy do środka, a może znajdziemy go za ladą.

Nie pozostawało jej więc nic innego, jak wrócić do domu i rozmyślać nad tem, czy mole pogryzły baranie skóry.

Wreszcie po wielu miesiącach nadeszły pewnego dnia wieści. Matka siedziała na przyzbie — było to teraz jej zwykłe miejsce — i trzymała fajkę w ręce, bowiem ukończyła właśnie ranny posiłek. Siedziała, zapatrzona w wczesne słońce, wznoszące się jak jasna kula zza łagodnych zarysów wzgórz. Czekala, aż wzbije się wyżej i ogrzeje ją, bowiem ranki jesiennie przejmowały już chłodem. Nagle najstarszy syn kuzyna przestąpił próg. Podszedł do jej syna, wiążącego opodal rzemień sandału, który pękł przy nakładaniu i szepnął mu coś półgłosem.

Matka zdziwiła się, wiedziała bowiem, że bratanek wyruszył o brzasku do miasta. Gdy była zdrowa, wstawiała zawsze o świcie; przywykła do tego od wczesnej młodości. Tego ranka widziela go, idącego do miasta z ładunkiem świeżo skoszonej trawy. Jakże mógł tak szybko wrócić? Już miała go przywołać, by się zapytać, czy zdołał tak przedko sprześć trawę, gdy spostrzegła, że syn oderwał nagle wzrok od sandału i krzyknął przerażony:

— Mój brat?

Tak, bystre ucho matki pochwytiło te słowa, słuch jej bowiem nie stępił z wiekiem. Zawołała więc szybko:

(C. d. n.)



PO JEDNEM ZDANIU...

Cale stanowisko socjalistów polskich wobec antysemityzmu i cała metoda ich reagowania na niektóre wystąpienia żydożerze — nawet wtedy, gdy reagowali, były tego rodzaju, że odnosiło się wrażenie, iż uważają antysemityzm tylko za walkę kapitału nieżydowskiego z żydowskim; jeżeli zaś jest to jedynie kłótnia pomiędzy dwoma konkurentami kapitalistycznymi, to co ma z tem wspólnego socjalizm?... (A. Einhorn w „Hajncie”).

Ten, kto czyta gazetę, a nie chce popierać jej materialnie czy to prenumerując, czy kupując stale w kiosku — upodabnia się do takiego, kto słucha audycji radiowych, a nie opłaca podatku na utrzymanie radiostacji: ten jest radiopajęczarzem — tamtego nazwać wypada „gazetopajęczarzem”. („Polska Zbrojna”).

Dzisiaj, gdy każdy najdrobniejszy nawet wydatek, jest poważną pozycją w okrojonym budżecie kupującego, kupiec bardziej, niż kiedykolwiek indziej dbać musi nie tylko o swój godziwy zarobek, ale i o każdy grosz swego klienta. („Kurjer Poranny”).

Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy np... ciotka mu umrze zagranicą i fakt ten udowodni, może współczesny rasista otrzymać pozwolenie na wywóz najwyżej 50 marek, ale i za te pieniądze daleko nie ujedzie. (T. Opiola w „A. B. C.”).

Kto mówi, że w stosunku polityki niemieckiej do wschodu europejskiego, a więc i do Polski cokolwiek się zmieniło, popełnia błąd nie do darowania; nie zmieniło się nic: niemiecki „Drang nach Osten” nałożył maskę, którą będzie nosił tak długo, jak długo wymagać tego będą jego interesy. („Kurjer Poznański”).

W imię czego, na jakiej zasadzie — jednym pociągnięciem pióra kierownicy brytyjskiej i francuskiej polityki zagranicznej anulowali wszystkie swoje dotychczasowe deklaracje o wierności Lidze i weszli na drogę, która była dla nich otwarta jeszcze przed wybuchem wojny, a która nie tylko nie ma nic wspólnego z zasadami Ligi, ale prosto przekreśla jej istnienie? („Kurjer Poranny”).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczornych przedstawień nie będzie. W sobotę „Kandida” G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza sztuka Denys'a Amiel'a p. t. „Trzy asy i jedna dama”.

— EUGENJUSZ BODO I KAZIMIERZ KRUKOWSKI W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści warszawscy, niezrównani przedstawiciele humoru E. Bodo i K. Krukowski wystąpią w dwóch wieczorach humoru i lekkiej piosenki w sobotę 28. i w niedzielę 29. bm w Starym Teatrze, na których zareprezentują szereg piosenek i monologów swego bogatego repertuaru. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 4.50 są już do naliczania w kasie Starego Teatru.

— PRZED WIELKĄ PREMIERĄ W „BAGATELI”. Pod reżyserją L. Lawińskiego dobiegają końca próby operetki dwóch krakowskich autorów Wł. Krzemnińskiego i A. Lenczowskiego p. t. „Miłośniki wiedeńskie”. Treść operetki zaczerpnięta jest z przedwojennego Wiednia i dzisiejszego Krakowa. Premiera wyznaczona jest na 21 bm. t. j. najbliższą sobotę.

— KONCERT ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO odbędzie się dziś w Sali Saskiej o godz. 20. W programie: Mozart: Sonata na 3 fortepiany oraz Pirani: Gawot (pp. Marja Zimmermanowa i Hanka Zimmermanówna), Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy i drobniejsze utwory (Wassermann). Akomp. prof. Mantel dla członków towarzystwa wstęp wolny.

— HALLO TARNÓW! Dziś drugi występ Wieleńskiego zespołu operetkowego z Nechamą, Kałyszem i Chaszem na czele w sensacyjnej sztuce „Niedokończona symfonia” Bilety w księgarni A. Seldena.

Znakomity pisarz polski Andrzej Strug ostro potępia wykroczenia antyżydowskie

Jeden z najznakomitszych pisarzy polskich w dobie obecnej, p. Andrzej Strug, udzielił wywiadu przedstawicielowi warszawskiego „Hajntu”, zaznaczając zaraz na wstępie, iż chętnie wypowie się na temat antyżyd. wykroczeń, by smutnej sławy palkarze wiedzieli przynajmniej, że nie cała polska opinia publiczna pochwała ich czyny, i że nie cały naród polski tak głęboko upadł moralnie, jak oni.

Tego rodzaju wypadki — wywołał Andrzej Strug — pozostawiają zawsze po sobie coś w rodzaju czadu, który zatruwa psychikę Polaków i Żydów i co znowu na pewien czas odracza możliwość ułożenia się stosunków między współzyczącymi narodami na polskiej ziemi. Nowa Polska musi i powinna uznać Żydów za równouprawnionych obywateli polskich pod każdym względem. Równouprawnienie to powinno nastąpić nie tylko na terenie prawnopolitycznym, ale — a to jak najszybciej — też na terenie codziennej rzeczywistości. Nigdy nie można będzie przejść do porządku nad obecnością Żydów w Polsce. To jest tylko iluzja chorobliwych fantastów i maniaków. Trzeba zerwać z dotychczasowym sposobem patrzenia na kwestję żydowską (dla mnie ona wogóle nie istnieje) jak na problem chwilowy, który będzie mógł być rozwiązany przez emigrację, jak sobie tego życzą nasi nacjonalisci. Polak musi wyzbyć się niegodnej nienawiści rasowej, która jest pozostałością średniowiecza i przyzwyczaić się do myśli współzycia z Żydami.

Mimo wszystko, mimo smutnych doświadczeń, patrzę z otuchą w przyszłość. Jakkolwiek droga jest uciążliwa, to jednak czuję,

że ostatecznie powstaną w Polsce normalne warunki współzycia między ludnością polską a żydowską. Do tego lepszego stanu rzeczy zbliżamy się już, choć bardzo powolnie. Endecy, wykorzystując nędzę, rozczarowanie i niezadowolenie panujące wśród ludu, chcieli teraz rozpętać hecę na szeroką skalę, nie tylko własnymi siłami. Liczyli, że pozyskają te masy rozgoryczonych, zrezygnowanych, te szerokie warstwy, które żyją w ciężkich warunkach i gotowe są — tak sądzili endecy — do wszystkiego. Tymczasem, we wielu wypadkach okazało się, że człowiek z ludu w Polsce jest dojrzały i uświadomiony, że potrafi się opanować i że umie odróżnić wroga prawdziwego od urojonego.

— Co pan sądzi o przybierającej ostatnio na sile akcji bojkotowej przeciw Żydom?

— Wstydzę się tego — mówi Strug, że w Polsce takie rzeczy dzieć się mogą. Ale ci sami młodzi zapaleńcy, po jakimś czasie zrozumią, że dzisiejsze ich wyczyny okrywają ich hańbą, która nie da się zmyć. Jestem zresztą przekonany, że matka takiego „boha tera”, materiał na ubranie dla swego jednaka kupuje właśnie na Nalewkach, ponieważ tam płaci za nie taniej. Minęły też te czasy, kiedy można było wmówić komuś, że Żydzi sprzedają taniej, bo oszukują na wadze i na mierze. Dziś wie każdy, że Żydzi mogą konkurować z innymi, ponieważ są zdolnymi kupcami.

Endecy, kończy p. Strug, obrali sobie niezbyt stosowną chwilę. Dziś, kiedy każdy grosz odgrywa rolę, ich „patriotyczne” hasła bojkotowe nie wywrą najmniejszego nawet wpływu.

Morderstwo na Prądniku, którego sprawca nie został wykryty

Kraków, 18 grudnia.

(or) Przed kilku miesiącami donosiliśmy o tajemniczym zabójstwie, którego ofiarą padł rzeźnik Zygmuntowicz, zam. przy ul. Wieczystej.

Zygmuntowicz wrócił wieczorem do domu i zasiadł do stołu, aby przeliczać pieniądze. W pewnej chwili od strony okna, wychodzącego do ogrodu, padł strzał rewolwerowy. Ciężko ranny runął Zygmuntowicz na ziemię i zmarł niebawem. Usłyszano tylko jak mówił

słowo „Kantor..” Reszty nie zdołał wypowiedzieć.

Ponieważ zmarły pozoetawał swego czasu w złych stosunkach z jakimś Kantorowiczem, wytoczono temu dochodzenia o zabójstwo. Dochodzenia te zostały jednak umorzone. Okazało się bowiem, iż na pięć minut przed dokonaniem zabójstwa, Kantorowicz znajdował się obok Głównej Poczty, jest więc wykluczone, aby w tak krótkim okresie czasu mógł ndać się pod dom Zygmuntowicza.

Zgon ofiary tajemniczego postrzelenia obok parku dra Jordana

(rg) Przed kilku tygodniami donosiliśmy o tajemniczym wypadku, jaki rozegrał się w nocy tuż obok Parku dra Jordana. W dniu 12 listopada, około godz. 11 w nocy, przechodził tamtędy mgr. praw Aleksander Milan, w towarzystwie swej znajomej, Władysławy Baranówny. W pewnym momencie, Milan wyjął rewolwer, a za chwilę rozległ się strzał. Baranówna, ranna w brzuch, upadła na ziemię.

Ofiarę tajemniczego postrzelenia przewieziono

do szpitala, a sprawcą zajęły się władze policyjne. Do dnia dzisiejszego sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona i niewiadomo na jakim ile nastąpił wypadek.

W międzyczasie stan Baranówny, umieszczonej w szpitalu św. Łazarza, uległ pogorszeniu na skutek komplikacji. W dniu wczorajszym Baranówna zmarła. Zwłoki jej odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ZRZESZENIE ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY komunikuje, iż obecna wystawa zostanie rozszerzona przez pozyskanie prac chlubnie znanego grafika Beera Horowitza, który da pokaz szereg ciekawych portretów rysunkowych, wśród których niewątpliwie zwrócą na siebie szczególną uwagę portrety: Dra Thona, Marka Chagalla i wielu innych znanych osobistości.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Skandale milionerów” (Clark Gable). ATLANTIC: „Powrót Frankenstein” (Borys

Karloff i „Dziewczę z obłoków” (Jose Mojica, Rosita Moven).

APOLLO: „Zaproszenie do walca” (Liliana Harvey).

BAGATELA: „Wyspa skarbów” oraz rewja: „Góra kobiety”.

PROMIEN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś” (Liliana Haid, Gustaw Fröhlich).

STELLA: „Parada rezerwistów”.

ŚWIT: „Pieśń milionów”.

SZTUKA: „Jaśnie Pan Szofer” (Bodo).

UCIECHA: „Pieniądz oraz ulica szaleństw” (Edward Arnold, Ginger Rogers).

WANDA: „Wesoła rozwódka” (Astaire, Rogers).

Przegląd prasy

Trzy prawdy dla endeków

B. poseł Niedziałkowski wraca na łamach „Robotnika“ do głośnej sprawy „ghetta“ na politechnice lwowskiej, poczem na marginesie na jej fali antysemitkiej w Polsce zauważa:

Trzeba powiedzieć panom „narodowcom“ trzy prawdy:

1) przed wojną zrobili panowie hecę antysemitką na wielką skalę („Dwugroszówka“ p. Sadzewicza) po to, by załatwić w „kwestji litwaków“ kwestję caratu i walki zbrojnej o Niepodległość. To się wtedy nie udało;

2) w r. 1922 antysemityzm stał się znowu jedną z pobudek tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabrijela Narutowicza; nastąpił głęboki wstrząs społeczeństwa: brudnawa fala rozlała się jakoś sama przez się;

3) teraz antysemityzm ma znowu „zastąpić“ walkę o przebudowę ustroju społecznego, o istotne olbrzymie zagadnienia polskiego życia. To się też nie uda. Panowie „narodowcy“ muszą sobie wyperswadować: Polska nie będzie odmianą „Hitlerji“, tak samo, jak nie chciała być „Przywiślańskim krajem“. Tu leży sedno sprawy.

Partja szersza, niż państwo

W „A.B.C.“ czytamy:

Przewrót nacjonalistyczny w Niemczech dał niesłychaną siłę Niemcom, mieszkającym poza granicami Rzeszy. Istotą niemieckiego ustroju politycznego jest partja narodowo - socjalistyczna. Ta partja żyje i działa nie tylko w Niemczech, tak samo działa ona poza granicami Niemiec, a rozkaz, który wyda Hitler, jako szef partji w Berlinie, wykonywany jest w Łodzi, czy Bydgoszczy.

Nie tylko idea, ale nawet organizacja polityczna narodowa państwa niemieckiego wykracza daleko poza jego granice. To jest fakt, z którym liczyć się musi Polska i z którego nasze społeczeństwo powinno wyciągnąć konsekwencje.

W Gdańsku znowu blija

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ pisze z Gdańska:

— stosuje się tu znowu w całej pełni pięści, pałki gumowe, kopanie okutymi butami, a nawet broń białą jako argument mający zważyć tych, którzy nie chcą iść do szeregów narodowo - socjalistycznych.

Przy tych porachunkach Niemców między sobą oczywiście bardzo często niejednemu uderzenie dostaje się i Polakom..

Próżne byłoby przypuszczenie, że to jakieś nieodpowiedzialne warcholskie elementy na własną rękę — wbrew woli kierownictwa partyjnego w Gdańsku — tak terroryzują przeciwników i Polaków. Przecie w większości wypadków napadów dokonywali umundurowani członkowie wojskowych organizacji narodowo - socjalistycznych, wybiegających z szeregów przechodzących oddziałów. Znając zaś isticie wojskową dyscyplinę tych organizacji, trudno przypuścić, że tak odruchowo bez zgody dowódcy oddziału opuszczali szeregi i rzucali się na przechodniów, którzy — jak to już wielokrotnie wyjaśniał urządowo Senat gdański — nie mają obowiązku pozdrawiać sztandaru ze swastyką; przecie tu w Wolnym Mieście jest on tylko sztandarem prywatnym, jednej tylko z partji działających w społeczeństwie.

Djety poselskie

„Dziennik Poznański“ porusza sprawę wysokości djet poselskich, pisząc m. in.:

W porównaniu z okresem wysokiej konjunkturny niższa djet poselskich i senatorskich wyniosła — przyjmując wypłaty netto — ponad 30 proc., w istocie jednak

Rozwiane legendy i iluzje

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Łódź, w grudniu.

W tworzeniu fikcyj i mitów znajdowała ujście tęsknota ludzka za romantyzmem i zła wola. Ta ostatnia, jeśli idzie o Żydów, tworzyła legendy o ich bogactwie i wszechwładzy. Rozwiana została legenda o potęgę finansowej żydostwa światowego. Kryzys, stale postępujący naprzód, demaskuje mit o bogactwie Żydów łódzkich. Prysłły jak bańka mydlana wytwory fantazji o żydowskich potentatach łódzkich. Złosiwa wola losu odelania cały rozmiar nędzy i biedoty salonowej żydostwa łódzkiego.

Był czas, że jasniały na horyzoncie Łodzi patrycjuszowskie nazwiska Poznańskich, Zylbersteinów, Jarocińskich i wielu innych. Pozostały po nich olbrzymie kompleksy fabryczne, instytucje filantropijne i kościoły, na które hojną ręką sypali pieniądze Poznańscy. Za murami fabryk, postawionych przez Żydów siedzą teraz obcy ludzie, często z zagranicy, do szkół ufundowanych przez żydowskich bogaczy nie dopuszcza się żydowskiej młodzieży, a nazwiska ich blakną z dnia na dzień, pozostając jedynie w aktach archiwalnych, przyprószone pyłem zapomnienia.



Legenda o olbrzymich bogactwach żydowskich obywateli Łodzi powstała zapewne na tle poważnego udziału Żydów w tworzeniu Łodzi. W oczach ludzi zawistnych fakt budowy fabryk łączyć się musiał z pojęciem o niezmiernych bogactwach przedsiębiorcy. Zła wola upiększyla to, dodała odpowiednie rekwizyty i oto mit gotowy.

Gdy za dawnych, dobrych czasów perkaliki i barchany łódzkie parły niepowsztymanie na wschód; gdyby Rosja i jej posiadłości stały dla łódzkiego przemysłu otworem — wtedy to przed siębiorczość i rzutkość Żydów były pionierami łódzkiego przemysłu i otwierały mu drogę dalej i dalej. Nadeszły jednak smutne czasy. Pauperyzacja ujęła Żydów w swe mocne objęcia i wszelkie mity i legendy się rozwiały. Żydostwo okazało się finansowo słabe i mało odporne. Brak wspólnej organizacji spowodował, że jedno przedsiębiorstwo żydowskie po drugim chyliło się ku upadkowi i przechodziło w inne ręce.

Obecnie, a nawet już od początku kryzysu, dał się zauważyć w Łodzi nowy system. Dla uratowania pozorów, a przeważnie dla podtrzymania resztek kredytu „sądzą“ się Łodzianie na ndawanie bogaczy. W kawiarniach, na ulicach, w mieszkaniach prywatnych dają się zauważyć pozory luksusu. To salonowa nędza, polegająca na uruchomieniu aparatu, pozorującego dostatek. To ludzie skończeni nie chcą rozstać się ze złudzeniami i mydlą oczy sobie i innym. I tak płyną dni bez przyszłości, dni, które powodują wycieranie się futer, rozpadanie kosztownych mebli, dni, które kładą kres złudzeniom.

I co dalej? Pytanie to jak miecz Damoklesa

była o tyle niższa, że w sejmach poprzednich istniał powszechny zwyczaj składania przez posłów bardzo poważnych kwot na rzecz klubów partyjnych.

Fakt obniżenia djet poselskich o przeszło 30 procent nie podważa jednak — jak sądzimy — naszej podstawowej tezy: djety poselskie nie są pensją, nie są źródłem utrzymania, lecz jedynie zwrotem kosztów, jakie powoduje dla parlamentarzysty uczestniczenie w obradach ciał ustawodawczych. Najwłaściwszą zatem formą djet byłoby dostosowanie ich do rzeczywistego udziału posłów i senatorów w pracach izb parlamentarnych. Pobieranie wynagrodzenia za cały rok niema — naszym zdaniem — uzasadnienia.

wisi nad dalszym bytem żydostwa łódzkiego, spędza sen z powiek, paraliżuje wolę, stępia umysły.

Bywały i dawniej przesilenia i katastrofy. Ale wtedy, gdy cierpiał lud zwykły znajdowali się potentaci eo pomogli, byli ofiary z zagranicy. Dziś ci sami potentaci są bezrobotnymi przemysłowcami, a i zagranicą nie jest lepiej.

Twierdzenia powyższe nie są gołosłowne. Cały szereg cyfr zobrazować może głębię nędzy i rozpacz, która trawi społeczeństwo żydowskie w Łodzi. Korzystając z łaskawej pomocy p. sen. Budzynaera, który stoi na czele Żydowskiego Komitetu Ratunkowego w Łodzi, otrzymałem cały szereg danych cyfrowych z działalności tegoż Komitetu.

„Żydowski Komitet Ratunkowy“ powstał po okresie t. zw. „grabszczyzny“ kiedyto żydostwo po niebyszałym obciążeniu fiskalnym otrzymać musiało zorganizowaną pomoc dla wybrnięcia z impasu. Otóż Komitet od 20 marca 1926 r. do 1 kwietnia 1935 r., a więc w ciągu lat dziewięciu otrzymał 37.423 podań o pomoc w postaci bezprocentowych pożyczek. Zatwierdzona, a raczej zakwalifikowana 34339 podań i wypożyczono 6.772.377.50 zł. Wierzyć można p. prez. Budzynaerowi, że gdyby Komitet miał większe sumy do dyspozycji toby dwa i trzy razy tyle zużytkował. Niestety, fundusze Komitetu są bardzo ograniczone, a dopływ pieniędzy z zagranicy ustał zupełnie już od paru lat. Dla skuteczności swojej akcji musiał Komitet uznać, że spłacenie 70% zaciągniętej pożyczki uprawnia do starania się o nową, gdyż inaczej cała praca nie dałaby należytych rezultatów. Ciekawie przedstawiają się dane, dotyczące się podziału pożyczek według zawodów:

Handel — 3.788.791.50 zł. dla 18851 osób,
rzemiosło — 2.049.510 zł. dla 11502 osób, przemysł — 645.890 zł. dla 2868 osób i wolne zawody 288.186 zł. dla 1118 osób.

Dotychczas cierpiał więc tylko masę, handel w głównej mierze drobny, skorzystał z 55.9%, rzemiosło 30.3 proc., przemysł tylko 9.5 proc., a wolne zawody 4,3 proc. Teraz kryzys „w salonach“ przekroczył napewno już 9.5 proc. Oficjalne żydowskie sfery gospodarcze w Łodzi mało tą sprawą dotychczas się interesowały. Nawet ta oficjalna instytucja żydowska, która pierwsza powinna wyjść z inicjatywą charytatywną, a sama ze swoich funduszy powinna łagodzić wyjątkową nędzę, nasza gmina żydowska pod „światłem“ kierownictwem p. Minbergera, nic nie czyni. Wręcz przeciwnie, bo z funduszy Wydziału Opieki Społecznej utrzymuje zgola niepotrzebnych rabinów. Ostatnia impreza p. Minbergera t. j. Żydowska Rada Gospodarcza w Łodzi spaliła na panewce wskutek nieudolności i wskutek celowego odsunięcia przez p. Minbergera organizacji gospodarczych jemu niewygodnych.

Żydowska Łódź szuka na innych drogach ratunku. Ekspansja do kolonij i krajów zamorskich łódzkiej odzieży, to w pierwszym rzędzie zasługa Żydów, którzy tę koncepcję wysunęli, wprowadzili w życie, a teraz rozmach ich ograniczono przez utworzenie „Syndykatu Eksportu Odzieży“. Sądzić należy, że mimo to znajdują się inne metody pracy, a żywotność i energia żydowska przewyciężą przeszkody. Druga droga to emigracja i tu pozostaje jedna Palestyna. To też biura organizujące wycieczki do Palestyny pełne są informujących się o warunki. Liczne rzesze turystów ciągną do Ziemi Obiecanej aby zbadać możliwości na miejscu. Nigdy akcje na cele sjonistyczne, a szczególnie na Keren Hajesod nie były tak popularne jak obecnie. Trzecia droga to samopomoc. Idea tak aktualna teraz spowodu zbiórki w ramach akcji CE-KABE. Łódź ma nałożony kontyngent 150.000, która to zebrana suma będzie potrójona przez Fundusz Pracy i z Ameryki. To wszystko obrócone zostanie na pomoc wyłącznie dla Łodzi. Sądzić należy, że w społeczeństwie żydowskim akcja Cekabe znajdzie należyty odzew.

Ratunek się znajdzie, bo znaleźć się musi. Ale narazie gdziekolwiek spotkacie łodzianina nie posadzajcie go o to, że jest manufakturzystą, przemysłowcem i bogaczem. To już minęło.

L. G.

Wiadomości z kraju

Ilu Żydów zatrudniają magistraty w Polsce?

W związku z agitacją antysemitką, która ostatnio przybrała bardzo ostre formy — i z tendencją rugowania żydowskich urzędników z magistratów i magistrackich instytucji, Biuro Ekonomiczno-Statystyczne przy Twie „Cekabe“ postawiło sobie za zadanie zbadać przy pomocy gmin żydowskich i banków spółdzielczych faktyczną liczbę żydowskich urzędników w magistratach i w magistrackich instytucjach. Materiały, nadesłane z 350 miast i miasteczek z Polski zostają opracowane i wkrótce będą opublikowane.

Z prowizorycznych obliczeń wynika, że w całym szeregu miast w południowo-wschodnich i centralnych województwach liczba żydowskich urzędników w magistratach w stosunku do liczby urzędników nieżydowskich jest minimalna, aczkolwiek żydowska ludność tych miast stanowi znaczny odsetek (często 40 — 50%) ogólnej liczby ludności. Bardzo często w magistratach miast — wyłącznie prawie żydowską ludnością, niema ani jednego urzędnika żydowskiego.

Z materiałów, otrzymanych z 350 miast i miasteczek wynika, że liczba żydowskich urzędników w magistratach stanowi 7,6 podczas, gdy lud-

ność żydowska tych miast wynosi 40,9 ogólnej liczby ludności.

W Łodzi żydowska ludność wynosi przeszło 40% ogólnej liczby ludności. W magistracie łódzkim i w instytucjach magistrackich zatrudnionych jest 2.985 urzędników w tym 103 Żydów t. j. 3,6%.

W Ozorkowie żydowska ludność wynosi 39,4% ogólnej liczby ludności. Na 16 urzędników zatrudnionych w magistracie jest tylko jeden Żyd.

W Sulejowie, Koninie, Łęczycy (woj. Łódzkie) ludność żydowska wynosi od 29 — 52% liczby ludności. W magistratach tych miast nie jest zatrudniony ani jeden Żyd urzędnik.

To samo widzimy w województwach warszawskim, lubelskim i nowogródzkim.

W Rawie Maz., Gąbinie, Dziśnie, gdzie ludność żydowska wynosi do 62% ogółu ludności, nie jest zatrudniony ani jeden Żyd w magistratach.

W Puławach, Hrubieszowie, Nieświeżu, Stołpcach, gdzie ludność żydowska stanowi połowę ogólnej liczby ludności, na 15 — 20 urzędników zatrudnionych w magistratach każdego z tych miast — jest zatrudniony tylko jeden Żyd.

Zbrodniczy napad na sklep żydowski

Onegdaj około godz. 8-mej wiecz. w osadzie cukrowni „Józefów“ kolo Błonia, do sklepu spożywczo-kolonjalnego Lewkowicza, przez otwarte drzwi jacyś nieznani sprawcy wrzucili granat ręczny, który natychmiast eksplodował. Wybuch ten wywołał niezwykłą panikę. Na miejsce strasznego wypadku nadbiegli sąsiedzi i okoliczni mieszkańcy. Niezwłocznie zaalarmowano policję oraz wezwano lekarza. Jak się okazało, odłamkami granatu została ciężko ranna córka Lewkowicza, która doznała poważnych obrażeń całego ciała. Żona Lewkowicza wskutek wybuchu doznała tak silnego wstrząsu i rozstroju nerwowego, że straciła zupełnie przytomność. Wnętrze sklepu wraz z całkowitem urządzeniem i towarami zostało dostrzecznie zniszczone.

Na miejsce przybyła policja z kierownikiem komisarjatu w Błoniu. Niezwłocznie przystąpiono do dochodzenia, w wyniku którego aresztowano cztery osoby, poszlakowane o udział w zbrodni.

Ciężko rannej córce Lewkowicza oraz żonie jego udzielił pomocy miejscowy lekarz.

Nazwiska aresztowanych ze względu na dobro śledztwa, trzymane są narazie w tajemnicy.

Skarga o obalenie testamentu na rzecz Uniwersytetu Warszawskiego

Zmarły niedawno ziemianin St. Olędzki, właściciel majątku ziemskiego Brzozów w woj. warszawskim, pozostawił testament, ustanawiający fundację na rzecz studentów chładców prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Testamentem tym, złożonym u reagenta Bylińskiego, zapisał zmarły na rzecz fundacji majątek wartości około 300.000 zł. Ustanowienie fundacji napotkało jednakże na nieprzewidziane przeszkody.

Do XI wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął w ostatnich dniach pozew pełnomocnika wdowy po fundatorze, w którym domaga się on obalenia testamentu.

Ciekawy spór o testament znajdzie się na wokandzie sądowej w styczniu 1936 r.

Nagły zgon w urzędzie skarbowym

W gabinecie naczelnika urzędu skarbowego w Białymstoku zmarł nagle na udar serca Aleksander Barosz, w swoim czasie jeden z najzamożniejszych białostoczan, który przybył obecnie do urzędu skarbowego celem odroczenia egzekucji za zaległe podatki.

Potworny mord na policjancie

We Włocławku do przechodzącego ulicą w t. zw. dzielnicy „Kokoszko“ wywiadowcy policji, 50-cio letniego Mieczysława Ochmańskiego podeszło kilku opryszków. Jeden z nich uderzył wywiadowcę kamieniem w twarz, poczem pozostali rzucili się na policjanta, bijąc go nożami i kamieniami. Wreszcie odebrawszy Ochmańskiemu rewolwer, oddali do niego szereg strza-

łów. Zmasakrowane zwłoki znaleźli nad ranem przechodnie.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodniarze po dokonaniu zabójstwa udali się do pobliskiej restauracji, gdzie obmyli się z krwi. Zarządzono oblęgę i zatrzymano wszystkich 9-ciu opryszków. Wśród aresztowanych znajdują się trzej znani policji przestępcy: Pokucki, Karbowski i Kacprzak.

Obłączony bandyta zastrzelił się

W pościgu za bandytą Franciszkiem Kozakiem, oddział policji w sile 10 ludzi, pod dowództwem naczelnika urzędu śledczego w Lublinie podinspektora Rucińskiego, osaczył we wsi Amelin ukrytego bandytę na strychu domu Piotra Książka.

W domu tym znajduje się również szkoła. Wezwano nauczycielkę do wyprowadzenia dzieci, poczem rozpoczęto z bandytą pertraktacje o złożenie broni i poddanie się. Policja wrzuciła do wnętrza granat gazowy. Bandyta wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Przy zabitym znaleziono 2 rewolwery i kilkanaście naboju. Stwierdzono, że Kozak dnia poprzedniego postrzelony został przez policję w nogę. Właściciela domu Piotra Książka aresztowano.

Fobi na polskim wybrzeżu

Na wybrzeżu polskim, a specjalnie w okolicy licy Rewy, ukazały się duże ilości fok. Te arktyczne zwierzęta rokrocznie nawiedzają nasze wybrzeże i wyrządzają duże szkody rybakom, wybierając złowione w sieci ryby i niszcząc sprzęt rybacki, to też rybacy tępią je z całą bezwzględnością.

KRONIKA ŁÓDZKA

UROCZYŚĆ ZALOŻENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACHY ŻYDOWSKICH GIMNAZJÓW W ŁODZI.

W niedzielę dn. 15 grudnia świętowało Tow. Żydowskich Szkół w Łodzi uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmachy dla swych gim-

nazjów. Na placu przy ul. Amstradta 7 zgromadziło się ponad 2000 osób. Przybyli przedstawiciele Władz: Województwa, D. O. K. IV., Kuratorjum, starostwa, policji i t. d. Zjawił się cały szereg delegacji org. sjonistycznych, działaczy społecznych, Zarząd Tow., Komitet Obywatelski, Dyrektorzy trzech gimnazjów i wielu innych.

Po odprawieniu modłów przez kantora synagogalnego z towarzyszeniem chóru, wygłosił podniosłe kazanie p. Dr. Brande. W imieniu Komitetu Obywatelskiego prezes S. Budzyner przywitał gości i wygłosił krótkie przemówienie. Dr. Schweig odczytał cały szereg depesz i listów powitalnych ze wszystkich stron kraju i przedstawił historyczny zarys budowy gmachów. Kpt. Fischer w imieniu dowódcy O. K. IV. gen. Langerera w krótkim przemówieniu życzył szkołom pomyślnego rozwoju.

Po odegraniu Hymnu Państwowego i „Hatikwy“ podpisano i odczytano akt erekcyjny, który wmurowano w fundamenty budowli.

ŁÓDŹ W TARGACH LEWANTYŃSKICH W 1936 ROKU.

Łódzki Oddział Izby Polsko-Palestyńskiej komunikuje, że na targach Lewantyńskich w Tel-Awivie w r. 1936 przewiduje się znaczną rozbudowę pawilonu łódzkiego ze względu na to, że możliwości zbytu towarów łódzkich w Palestynie i krajach ościennych nieustannie rosną.

Na Targach w r. 1934 wyroby włókiennicze zajmowały wśród eksponatów jedno z pierwszych miejsc i były reprezentowane przez 267 wystawców z różnych krajów. Pawilon łódzkiego przemysłu został wtedy odznaczony złotym medalem.

W czasie Targów 1934 r. demonstrowany był film PATa p. t. „Łódź — miasto bawełny“ nakręcony staraniem Łódzkiego oddziału Izby Polsko-Palestyńskiej.

IMPORT WŁÓKIENNICZY DO PALESTYNY.

	czerwiec 1935	czerwiec 1934
Przędza baw.	7.742	6.556
Tow. baw. bielone	8.092	8.082
Tow. baw. i druk	27.357	27.538
Tkaniny wełniane	10.414	10.705
Tkaniny jedwabne	3.667	3.633
Jedwab sztuczny	18.556	21.146
	75.827 L.	77.660 L.
	Zł. 1.971.502	Zł. 2.010.16

To samo przy odpowiednich warunkach można stworzyć w Palestynie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.

KOLA RODZICIELSKIE PRZY ŻYDOWSKICH GIMNAZJACH W ŁODZI wydają od lat pięciu dla rodziców p. n. „Ogniwa“ pod redakcją dyr. Michała Brauchstättera. Sama nazwa wskazuje, że jest to łącznik, pośrednik między szkołą a rodzicami. Ostatni podwójny numer poświęcony został wielkim wychowawcom Narodu Żydowskiego. Obszerny numer obejmuje artykuły pp. Rozenczajga, dr. J. Frenkła (List z Erec i „Perec Smoleński“) dr. Tartakowera, dr. Falleka, S. Falckowej dr. Ormiana i innych.

Inowacją jest dodatek dla młodzieży „Karmenu“ — skromnym narazie dziełem hebrajskim, ale z zapowiedzią takiego dzieła.

Istnienie pisma i jego rozwój świadczą o pełnym wzajemnym zrozumieniu się szkoły i rodziców co nie może zostać bez skutków na wychowanie młodzieży, rzecz jasna, skutków dobrych. Wciągając rodziców w wir pracy wychowawczej, dając im materiał pedagogiczny w „Ogniwach“ ucząc poniekąd rodziców szkoły żydowskie stają się prawdziwymi szkołami społecznymi.

ORG. SJON. RACH. „HATECHIJA“. W sobotę dn. 21. bm. odbędzie się zebranie organizacyjne członków. Na porządku dziennym: nowy plan pracy organizacyjnej.

Z sali koncertowej

Wieczór tańca Duszy Büstenbinder

W ubiegłą sobotę odbył się w sali Saskiej wieczór tańca Duszy Büstenbinder. Na program składały się tańce grupowe, odtworzone przez zespół uczennic, oraz szereg solowych występów artystki.

P. Dusza Büstenbinder posiada wybitny i oryginalny talent kompozycyjny. Zasadza się on głównie na kojarzeniu motywów, czy grup kontrastowych („Błazen“, „Dwa światy“, „Studjum“), na wyrażeniu ciężeniu ku grotesce („Błazen“, „Baba - Jaga“) i na prawdziwie artystycznej fantazji plastycznej i malarskiej. Tej to właśnie fantazji malarskiej zawdzięcza Dusza Büstenbinder świetną mimikę i różnorodność swych masek. Miłująca tańcerka dała nam tym razem kilka kreacji zupełnie doskonałych (n. p. „Baba - Jaga“, „Bla-

zen“). Ale nawet słabsze kompozycje mają bezsprzeczną artystyczną wartość. Nie są one nigdy biernym naśladowaniem wielkich wzorów. Znaczą się w nich swoisty talent, miejscami może jeszcze niezupełnie skryształizowany, lecz niewątpliwie szczery i ciekawy.

Taniec Duszy Büstenbinder jest nie tylko atrakcją dla oka, lecz pobudza nas do myślenia, niesie ram jakiegoś orędownictwa lub wyczarowuje atmosferę epoki czy stylu. „Dwa światy“ głoszą pieśń o młodej, budującej się Palestynie, „Baba - Jaga“ technie tajemną grozą średniowiecza.

Wszystkie tańce zespołowe wywołały zarówno pod względem układu jak wykonania wrażenie korzystne, a młodociana uczennica A. Landauówna odtańczyła „Pastorale“ Sartoria z prawdziwym wdziękiem. Akompanjament p. Ewy Ringłówny był jak zwykle nienaganny.

Chroni i upiększa cerę **PUDER ABARID**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY



CZWARTEK, 19 GRUDNIA 1935.

POD KATEM OSTRYM

W kołach bankowych opowiadają o następującym pikantnym wypadku, jaki miał miejsce przed niedawnym czasem w Berlinie. Pewien Żyd, obywatel amerykański przechowywał w skrytce bankowej akcje i obligacje, emitowane przez różne przedsiębiorstwa amerykańskie. W związku z katastrofą gospodarczą Rzeszy i ze zwykłą tendencją na giełdach amerykańskich postanowił wspomniany obywatel wyjechać do Ameryki i zabrać ze sobą wszystkie swe papiery wartościowe, ulokowane w skrytce bankowej. Ale jak to uczynić, gdy niemieckie przepisy dewizowe nie pozwalają na wywóz pieniędzy i papierów wartościowych z Niemiec, a urzędnik urzędu dewizowego nie chce słyszeć o jakichkolwiek wyjątkach?

Otóż nasz obywatel udał się do konsulatu amerykańskiego, poprosił konsula i jeszcze jednego urzędnika konsulatu na świadków, poczem razem udali się do banku, gdzie znajdują się papiery wartościowe. Tam spisano numerary wszystkie akcje i obligacje na oficjalnym protokole, zaopatrzonego pieczęciami i podpisami świadków, poczem dokonano uroczystego aktu... spalania wszystkich papierów wartościowych. Nasz Żyd amerykański zabrał ze sobą protokół z numerami papierów, skłonił się grzecznie urzędnikowi hitlerowskiemu i wyjechał do Ameryki, gdzie otrzyma pełnowartościowe duplikaty spalonych papierów wartościowych.

Ustawa o podatku od nieruchomości

Departament podatkowy min. skarbu opracował projekt noweli do ustawy o podatku od nieruchomości. Nowela ta przede wszystkim znosi całkowicie podatek od placów niezabudowanych. Ponadto wprowadza się zasadę pobierania podatku od nieruchomości od faktycznych wpływów komornego, podczas gdy podatek ten pobierano nie od wpływów czynszowych lecz od teoretycznie obliczonego komornego.

Prócz tego nowela komasuje podstawowy podatek wraz ze wszystkimi dodatkami. Taka komasacja usprawni i ułatwi wymiar podatku od nieruchomości. W każdym razie nie przewiduje się ani zwiększenia ani zmniejszenia wpływów z tego podatku.

Interwencja Rady Adwokackiej w Min. Skarbu

Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej interwenjował w min. skarbu w sprawie zaproszenia biegłych delegowanych przez Radę w sprawach wymiaru podatku obrotowego, dochodowego, pobieranych od adwokatów. Zastępca dyrektora departamentu podatkowego, dr. Lubowicki, oświadczył przedstawicielowi palestry iż słuszne postulaty sfer adwokackich będą uwzględnione.

Z orzecznictwa pracowniczego

Umowa o pracę z pracownikiem umysłowym może być również zawarta w sposób dorozumiany przez t. zw. czynności konkludentne, a w szczególności przez dopuszczenie pracownika do pracy.

1) Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1935 r. L. C. II. 1123/35:

Przekroczenie przez pracownika dozwolonego umownie manca stanowi ważną przyczynę bezwłocznego rozwiązania umowy pracy, chociażby w umowie zastrzeżono materialną odpowiedzialność pracownika za nadmierne manco.

2) Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1935 r. L. C. I. 914/35:

Obowiązek pracodawcy ubezpieczenia pracownika rozpoczyna się od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym pracownik objął zajęcie, uzasadniające ten obowiązek

a zajęcie trwało przynajmniej 14 dni w ciągu tego miesiąca, przepis zaś art. 106 rozporządzenia, określającego termin płatności składek, nie może mieć wpływu na warunki powstania obowiązku ubezpieczenia.

Zaniedbanie przez pracodawcę obowiązku ubezpieczenia pracownika nie zwalnia pracodawcy od skutków tego zaniedbania niezależnie od okoliczności, iż pracownik podlegający ubezpieczeniu zmarł przed upływem terminu określonego dla uiszczenia przez pracodawcę składek.

Informator gospodarczy

„H. K. TARNOBRZEG“: Co do ustawy z marca 1934 r. ma Zakład Ubezpieczeń od Wypadków rację, ponieważ ustawa ta rzeczywiście nie oczekwała się rozporządzenia wykonawczego. Cała zaległość Pańska podpada obecnie pod rozporządzenie Min. Op. Społ. o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczonych z dnia 26. VII 1935 (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 353), które przewiduje odroczenie wszelkich zaległości w składkach na rzecz Zakł. ubezp. od wypadków (za czas do 1. VII 1935) oraz odsetek i grzywien (za czas do 31. XII 1933) do dnia 15. II. 1936 oraz obniżenie o połowę odsetek zwłoki. Po upływie tego terminu następuje rozłożenie zaległości na długoterminowe spłaty. W sprawie rozłożenia na raty proszę wnieść podanie za pośrednictwem właściwej ubezpieczalni społecznej do dn. 1. I. 1936 i prosić o udzielenie, czy Pan może dać zabezpieczenie hipoteczne, to wtedy uzyskuje Pan rozłożenie zaległości na raty do 9-ciu lat, licząc od dnia 15. II. 1935 r.

„EM - EF PODHALE“: Naszem zdaniem stanowisko Urzędu Skarbowego jest całkowicie uzasadnione, albowiem warunkiem skupu zawodowego a zatem i ulgowej stawki podatkowej, jest, aby zakupione towary były sprzedane w stanie nieprzerobionym, Pan zaś zakupione drzewo kazał przerobić i następnie dopiero sprzedał. Dzięki Pan Bogu, że Urząd Skarbowy nie zmusił Pana ponadto do wykupienia odrębnego świadectwa przemysłowego na handel drzewa, albowiem na posiadaniu przez Pana patent przedsiębiorstwa skupu zawodowego nie wolno Panu przeprowadzać transakcyj, jakie Pan wymienił.

„P. NAFTALI FRIEDMAN“: 1) Sądy nie mają w ogóle prawa decyzji o ryczałcie podatkowym. Prawo to przysługuje wyłącznie władzom skarbowym i N. T. A. Fakt zwiększenia się ilości kupców w tej samej branży w danej miejscowości, nie może wpłynąć na uchylenie ryczałtu. 2) Nie musi Pan wyszczególniać detalicznych odbiorców jeżeli sprawa to Panu trudności. Wystarczy wpisywać codzienny utarg. 3) Bezimiennych faktur nie może Pan przedkładać, ponieważ faktury takie są bezwartościowe dla prawidłowej księgowości. O żadnym dopuszczalnym odsetku nie może tu być mowy. 4) Muszą być uznane dla wymiaru wszelkich podatków. 5) Dany członek rodziny będzie musiał zapłacić wszelkie zaległości podatkowe Pana. 6) Niestety nie możemy podać, ponieważ nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacji. Poda Panu każdy bank państwowy względnie prywatny.

„ADER“: 1, 2 i 3) Jeżeli obrót Pański w roku 1934 nie przekraczał kwoty 15.000, wówczas ma Pan prawo — bez obowiązku składania podania — prowadzić w r. 1936 przedsiębiorstwo za patentem IV. kategorii, 4) Nie ma Pan prawa żądania obniżki czynszu, ponieważ dekret o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów wspomina o przedsiębiorstwach, które z mocy ustawy o podatku przemysłowym winno być prowadzone za patentem III. kategorii. Ulgi przyznane okólnikiem ministerjalnym nie mają u żadnego znaczenia, ponieważ sądy obowiązują ustawą a nie okólnik.

„NIESPRAWIEDLIWOŚĆ“, CHRZANÓW: 1) Może Pan wykupić patent III. kategorii na rok 1936 bez obowiązku złożenia specjalnego podania. 2) Naszem zdaniem nieuznamie przez kontrolę skarbową Pańskich ksiąg handlowych nie jest uzasadnione. Według teg, ustalonych w czerwcu b. r. przez konferencję sosnowieckiej Izby Handlowej z kielecką Izłą Skarbową „wszelkie księgowania powinny być oparte na dowodach pisemnych i z nimi zgodne; w razie braku dowodów zewnętrznych powinny być sporządzone dowody wewnętrz-

Kraków (293,5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program nadzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy porannek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: ork. PR. pod dyr. Feiksa Rybickiego, Helena Azarewicz, Maurycy Janowski (śpiew) przy fort. prof. Ludwik Urstein, słowo wstępne wygl. Tadeusz Mayzner. 13.00 Koncert z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Muzyka popularna z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcje polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert kwintetu Haliny Adamskiej - Grossman; 16.00 O lalkach i Misiu, pogadanka Starego Doktora dla dzieci młodszych; 16.15 Koncert kameralny w wyk. Tadeusza Kowalskiego (wiel) i Emmy Alsborg (fort) 16.45 Cała Polska śpiewa, koncert chóru męskiego „Arion“ pod dyr. Aleksandra Klichowskiego; 17.00 O znachorstwie odczyt wygl. dr. Benedykt Ziemilski; 17.15 Muzyka lekka z płyt 17.50 Książka i wiedza: O książce dr. Ludwika Frąsja pt.: Obłężenie Jasnej Góry — dr. Stefan Kuczyński; 18.00 Drobne utwory Schumanna w wyk. Maryli Jonasówny; 18.30 Pogadanka: Temperament w obrazie, wygl. Br. Olszewski; 18.40 Dokądjechać w święto? 18.45 Recital śpiewaczy Leokadii Kozierówny, akomp. Jadwiga Pruszyńska; 19.00 Wśród naszych przyjaciół...: Maciek w powstaniu, fragment z noweli Sewera - Macejowskiego, recytuje Władysław Staszewski 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Frasquita i Giuditta, dwa potpourri operetkowe Lehara w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrona przeciwlotniczo - gazowa (pogadanka); 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni nadaje premjerę orygin. słuchowiska: Ostatnia wędrowka Sempolnego, Stefana Bałickiego; 21.35 Nasze pieśni, odśpiewa Jadwiga Hennert, przy fort. Ludwik Urstein, w programie pieśni Henryka Opieńskiego; 22.00 8-my koncert z cyklu Kwartety Haydna, w wyk. Kwartetu Warszawskiego; 22.30 Muzyka taneczna wyk. ork. Mała PR. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Mzyka z płyt.

Warszawa (1339,3) 6.30 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6.30 — 17.15 p. Kraków. 17.15 Dwie sonaty Bacha i Haendla; 17.50 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Kukielki śląskie“; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 „Karłkowa poczta“; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 — 23.05 p. Kraków; 23.05 Skrzynka francuska.

Lwów (377,4) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Sezon zimowy sportowy Lwowa“ — prof. Wacek; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Recital fortep. Borysa Kudryka; 19.00 „Wyspiański a Ukraina“ — felj wygl. dr. Balk, 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Aktualia filmowe 18.40 „Jak spędzić święto“; 18.45 Recital fortep.; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Wiedeń (306,8) 17.25 Soliści; 22.25 Muzyka lekka.

Praga (470,2) 19.50 Koncert galowy czeskiej ork. filhar.; 20.20 „Dzielny Nazar“ — bajka ormiańska z muzyką; 22.15 Muzyka taneczna.

Monte Ceneri (257,1) 20.00 „Rigoletto“ — opera Verdi'ego.

Londyn Nat. (1500) 21.00 Trio; 21.30 Piosenki rewjowe; 23.20 Koncert.

ne, zawierające wszystkie dane oraz podpisy osób, która dowód sporządziła. Ewentualna niezgodność informacji Izby Skarbowej z zapisami w księgach, nie może być od razu powodem odrzucenia ksiąg, lecz po jej stwierdzeniu w protokole, władza powiina wyznaczyć płatnikowi odpowiedni termin dla wyjaśnienia. Inna rzecz, że obowiązkiem Pana jest prowadzić listę plac pracowników umysłowych. 3) Proszę wnieść odwołanie do Izby Skarbowej względnie w dalszym toku postępowania — do N. T. A. 4) Może Pan te księgi przedłożyć na poparcie swych zeznań za rok 1935.

„R. W. R.“: Trudno nam podać kategorię patentu, gdy jeszcze nie wiemy, w jakim lokalu będzie Pan prowadził swe przedsiębiorstwo i ilu pracowników Pan będzie zatrudniał. Sądzymy jednak, że będzie Pan musiał wykupić patent III. kategorii handlowej. Podatek obrotowy będzie Pan opłacał w wysokości 1 procent.

AMERYKANSKIE REKORDY...

—00—

260 lat więzienia

Raymund Hamilton, specjalista od zbrojnych napadów i porwania nieletnich dzieci, został unieszkodliwiony. Nie będzie więcej zatrzymywany aut w pełnym pędzie, nie będzie mógł też uprowadzać dzieci i dorosłych, by później otrzymywać sowite okupy. Sąd Najwyższy w Texas skazał go bowiem na — 260 lat więzienia.

Laik zapewne zdziwi się i zapyta: jaki sens ma właściwie taka kara? Czyż nie można było skazać przestępcy na więzienie dożywotnie? Naco obciążać karę wyrokiem absurdalnym, który nigdy nie będzie mógł być wykonany w dosłownym brzmieniu?

Ale w Stanach Zjednoczonych na takie pytania odpowiada się ironicznym uśmiechem. Z różnych stron zapewniano mnie, że tego rodzaju kary są jednym ze środków walki, jaką policja amerykańska, a szczególnie jej szef Edgar Hoover, stojący na czele słynnych agentów znanych powszechnie pod nazwą „G. Men“, prowadzi obecnie z kidnaperami.

— Obostrzyć kary, to rozumiem. Ale 260 lat więzienia! Czy przypuszczacie więc, że ci „pensjonariusze“ więzienni żyć będą przez trzy wieki?

— Wcale nie — odpowiada mi porucznik Brandt, znany as „G. Men“. Naszym zamiarem jest tylko, by ci niebezpieczni złoczyńcy pozostali za kratkami na zawsze i by uniemożliwić im uzyskanie ulaskawienia czy też zwolnienia warunkowego.

— Mimo wszystko nie pojmuję jeszcze dokładnie, o co chodzi.

— Otóż widzi pan. Prawo ma swoje formalności. Aby jakiś trybunał mógł powtórnie rozpatrywać sprawę skazańca, w celu złagodzenia mu wymiaru kary, wymagane jest przez ustawę, by ów skazaniec miał już odbyłą przynajmniej jedną trzecią swej kary. To jest warunek zasadniczy. A teraz chyba pan już rozumie.

— Naturalnie. W tym wypadku więc musiałby p. Hamilton mieć za sobą co najmniej 86 lat spędzonych w więzieniu, zanim przysługiwałoby mu prawo wniesienia prośby o warunkowe zwolnienie. A zatem dopiero około roku 2020 mógłby on teoretycznie mieć widoki na odzyskanie wolności...

— Tak jest w istocie. Te erogie wymiary kary stosuje się u nas przede wszystkim wobec kidnaperów, których chcemy się pozbyć za wszelką cenę. Zbyt dużo było wypadków, w których skazani na dożywotne więzienie korzystali z ulaskawień i warunkowych zwolnień, by potem, na wolności, znów powrócić do starego zbrodniczego procederu. Jeśli się takimi zbrodniarzowi udało uzyskać wyrok skazujący go na dożywotne więzienie, opuszczał salę sądową z triumfalnym uśmiechem. Dożywotne więzienie równa się bowiem skazaniu na lat 30. Już wtedy więc cieszył się na myśl o tem, że po 10-ciu latach będzie mógł wnieść prośbę o ulaskawienie. Dziś natomiast, naskutek właśnie tych super-wyroków, rozwiać chcemy wszelkie iluzje. Aż do ostatniej chwili życia nie zmieni się w niczem ponury horyzont takiego Raymunda Hamiltona.

Raymund Hamilton nie jest zresztą wyjątkiem. Pleć nie odgrywa tu żadnej roli, a wśród tego rodzaju skazańców znajdują się także kobiety. Tak na przykład Eleanor Yarman, nosząca przydomek „blond tygrysy“, skazana została za zabicstwo na 199 lat więzienia. Próbowała ona wnieść apelację do Sądu Najwyższego i prosić, by zmniejszono jej karę zasadniczo w tym kierunku, aby po latach 20-tu mogła spodziewać się zwolnienia. Nieublagani sędziowie odrzucili jej prośbę, każąc jej tomsamem trzymać się ustawowo przewidzianego terminu, co w tym wypadku wynosi 66 lat czekania.

Ale to jeszcze nie wszystko. Ostatnio bowiem gubernator stanu Oregon p. H. Martin doniósł więźniom swojego stanu, że przyszli kandydaci na zwolnienie warunkowe, będą musieli poddać się sterylizacji, zanim jeszcze podania ich będą rozpatrywane. Poza tem specjalna ustawa przewidziana będzie teroryzowaniu kupców, którzy musieli sowite haracze składać do rąk gangsterów. Dziś takie teroryzowanie karane będzie

jak najsurowiej, uznane bowiem zostało za jedną z najcięższych zbrodni.

Czy wobec tego wszystkiego otrzymamy już po jakimś czasie nową Amerykę, Amerykę bez gangsterów? Nie jest to rzeczą wykluczoną. Skoro na Sycylii „czarna ręka“, grasująca tam od kilku wieków mogła zostać doszczętnie wytopiona zaledwie w przeciągu kilku miesięcy przez prefekta policji Mora, to dlaczego miałyby to być niemożliwe w Ameryce? A wszyscy zapewne pamiętają, że słynna ekspedycja karna oczyściła Korsykę z grasującego tam bandytyzmu, w przeciągu zaledwie 6-ciu tygodni.

HARRY GREY.

—00—

Kraj miliona ustaw

Nowy Jork, w grudniu.

W tych uniach ukazał się zbiór amerykańskich ustaw, który na nasze pojęcia zawiera liczne curiosa.

Opisuje się zazwyczaj Amerykę jako „kraj wolności“. Setki pisarzy w rozmaitych językach potwierdzają to zdanie. Tylko rzadko słyszy się zagranicą o tym chaosie, który panuje w amerykańskim ustawodawstwie, o tych kolidujących ze sobą w różnych stanach Ameryki, pojęciach, co jest dobre a co złe.

Kto chce zostać obywatelem amerykańskim, musi poddać się egzaminowi obywatelskiemu. Jedno z najdziwaczniejszych pytań, które mu zadają brzmie: Are there any other laws in the United States, but those made in Washington? (Czy istnieją oprócz ustaw związkowych, jeszcze inne ustawy w U.S.A.?) A zapytany, który uczył się, że Stany Zjednoczone są związkiem, składającym się z 42 stanów i 2 terytoriów (Alaska i Kolumbia) odpowiada: Yes, each state makes its own laws. Tak, każdy stan ma swoje własne ustawy).

Ta dziwaczność ustawodawstwa amerykańskiego, czyni je najbardziej skomplikowanym na świecie (dlatego też U.S.A. jest rajem dla adwokatów). Nie znajdzie się adwokata, który bez kilku tuzinów podręczników prawniczych pod ręką przystąpi do rozwiązywania jakiejś zawilej sprawy.

Więc przede wszystkim prawo spadkowe. W niektórych stanach dziedziczy wdowa cały majątek. W innych — tylko połowę. Jeżeli są dzieci, wdowa dziedziczy nieraz trzecią część, a nieraz połowę. Bardziej jeszcze skomplikowany jest podatek spadkowy. Są stany, które go wogóle nie uznają, n. p. Floryda, a inne, w których wynosi 40 procent, jak Wisconsin. Szczególnie chaotyczne są różnice w ustawach małżeńskich. W niektórych stanach południowych wzbронione i karane jest małżeństwo białych z murzynami. W innych znowu wzbронione jest małżeństwo białych z Indjanami, a w sześciu nawet małżeństwo białych z Chińczykami.

Wiarołomstwo wszędzie stanowi powód do rozwodu, — tylko nie w Południowej Karolinie. Za zezwoleniem rodziców można wyjść za mąż mając lat 12 w Stanach Kentucky, Luizjana, Maryland, Wirgnia i Missisipi, natomiast w Nowym Jorku i innych stanach, musi się ukończyć 18 rok.

Często groteskowe powody do rozwodów wymagają w Ameryce studjów przez długie lata. W niektórych stanach, stałe używanie napojów alkoholowych jest wystarczającym powodem rozwodu. W dwudziestu stanach uznaje się jako powód do rozwodu, jeśli mąż nie może utrzymać swej żony. W Kentucky Teksas i Wyoming wystarczy „niezgoda“, w ośmiu stanach „zaniedbanie“.

Co w jednym stanie Ameryki uchodzi za dobre i zgodne z prawem, to kilka kilometrów dalej, zagranicą państwową bywa już zgola inaczej sądzone. Poza tem istnieje jeszcze cała moc ustaw, wydanych jeszcze w zamierzchłych czasach, które nie mogą teraz być zastosowane. Ale ustawodawcy tak są zajęci wydawaniem coraz to nowych ustaw, że nie mają czasu na zniszczenie starych i nieaktualnych.

Tak n. p. w niektórych stanach nie wolno grać w niedzielę w karty. Jeżeli się z Nowego

DO PALESTYNY

NAJTANSZE PRZEJAZDY już od

Zł. 440.—

łącznie z paszportem i wizami. — Odjazdy grup i indywidualne co 8 dni!

UWAGA! Powracający do ERBC korzystają ze specjalnych udogodnień!

Wszelkie informacje w sprawach pobytowych i t. d.

K. B. P. „ESCOPL“ Kraków, ul. Szczepańska 7
Telefon 158-99

Jorku wyjeżdża w aucie z towarzyszką, przez rzekę Hudson do New Jersey, (przedmieście), może się zdarzyć, że już za mostem zostaje się aresztowany, za uprowadzenie białej kobiety, w New Jersey bowiem, nie wolno jechać z białą kobietą o ile nie jest żoną. W Georgji znowu istnieje ustawa, mocą której można zaaresztować każdą dziewczynę, która zwraca się do mężczyzny z wezwaniem, ażeby się z nią ożenił (...taka ustawa i u nas powinna wejść w życie — powiedzą sobie zapewne nasi panowie).

Niemniej komiczną jest jedna ustawa obowiązująca w stanie Missisipi i Oklahama. Tam aresztuje się urzędników kolejowych, jeżeli wzbraniają się udzielić informacji telefonicznych podróznym. W niektórych stanach południowych karane jest dawanie i przyjmowanie napiwków, w Kalifornji i Newadzie ustawa nakazuje wygotowywanie wszystkich prochówek...

W pewnych stanach ustawa określa długość i szerokość prześcieradeł hotelowych, a nawet wielkość ręczników. Jeszcze dziwniejsze są przepisy sanitarne. W Nowym Jorku zakazane jest piekarzom trzymanie kotów w piekarni. Natomiast piekarze w Pensylwanji muszą ustawowo mieć koty, ażeby zapobiec mnożeniu się myszy. W niektórych stanach, mieszkańcy nie śmiają w niedzielę opuścić miasta, byłoby to naruszeniem spoczynku niedzielnego.

Biedny amerykański obywatel, który zapominał, że może zostać aresztowany w Connecticut, jeśli komuś świadomie poda fałszywą gozdzię, albo jeśli w Kolorado zerwał więcej niż 25 polnych kwiatów, albo jeśli broń Boże w Massachusetts zerwał konwalję!

Stany Zjednoczone tylko wobec zagranicy stanowią twór geograficzny jednolity. W rzeczywistości są te wszystkie 42 stany, dwa terytoria i dystrykt związkowy Waszyngton, językowo, kulturalnie i duchowo, czemś zgola od siebie różnem i odmiennem. Nic dziwnego zresztą, jeśli się uprzytomni jaka odległość dzieli jeden stan od drugiego. Z Nowego Jorku do Kalifornji jedzie się kilka dni, taksamo z Teksasu do Chicago, albo z Arizony do Florydy. A wszędzie czyhają inne pułapki ustawodawstwa.

S.

—00—

Kolorowa symfonia w klubie snobów amerykańskich

Nielada ucztę artystyczną zgotował swym byłym dyrektorem jednego z ekscentrycznych klubów nowojorskich, znanego z swej ekskluzywności i gromadzącego śmietankę miejscowego społeczeństwa. Pewnego dnia drukowane na wielkim papierze zawiadomienia o konkretnie, mającym się odbyć w sali klubu, zawierają zapowiedź niezwykle oryginalnej muzyki, w której nuty dźwiękowe zastępować miały barwy o różnej tonacji.

Na środku sali koncertowej ustawiono wysoką białą piramidę, na którą reflektorami rzucono różne plamy barwne w zależności od długości i skali danego dźwięku. W tej „symfonji barw“ kolor żółty oznaczał tony najwyższe, najniższe zaś kolory ciemne. Środkowe dźwięki umyślnie były kolorami od zielonego poprzez różne jego odcienia do niebieskiego. Natężenie dźwięku ilustrowano mniejszą lub większą intensywnością danego koloru.

Szybko w takcie muzycznym, zmieniające się kolory i ich gamy w różnych odcieniach i kombinacjach stanowiły prawdziwą ucztę dla oczu widzów, na których „kolorowa symfonia“ zrobiła silne wrażenie.

Najciekawszem jest, że pomysłu tego oryginalnego „koncertu“ wyszedł od jednego z bezrobotnych muzyków amerykańskich, który tym jednym wieczorem powetował sobie długie miesiące bezrobocia otrzymawszy za swój pomysł honorarium w wysokości 10.000 dolarów.

ZWARDON!

„NOWY DZIENNIK“ nabyć można codziennie
W AGENCJI POCZTOWEJ
W ZWARDONIU

KRONIKA**GRUDZIEŃ****19****CZWARTEK**Wschód słońca
7 g 18 mZachód słońca
15 g 23 m

23 Kislew 5696

Wizyta, której n.e. będzie

Podania przez nas za „Czasem“ wiadomość o przyjeździe do Krakowa niemieckiego ministra Franka, który jakoby miał wygłosić odczyt o rasizmie, jest jak się dowiaduje wspomniane pismo zupełnie nieprawdziwa.

**Przed nominacją
b. posta Dyboskiego**

Jak się dowiaduje „Kurjer Poranny“ stanowisko dyrektora Dep. Ubezpiec. Społ., opróżnione po śmierci ś. p. Makowieckiego, ma objąć w bliskim czasie b. poseł i zast. nac. lekarza Ubezpiec. Społ. Krakowskiej, dr. Tadeusz Dyboski.

**Ciekawe inowacje
wprowadza poczta**

Poczta wprowadziła z b. tygodniem szereg inowacji mających na celu wygodę interesantów. Wypuszczone zostają karnety ze znaczkami pocztowymi, które będą zawierać po 4 znaczki najbardziej używanych wartości, a mianowicie: 10, 15 i 25 gr. Karnety ze znaczkami po 2 zł., znajdują się w sprzedaży począwszy od dnia 18 grudnia br.

Celem dokładnego informowania klientów o możliwościach i sposobach korzystania ze służby telegraficznej, pracownicy działu telegraficznego urzędów pocztowych otrzymali zalecenie, aby puczali interesantów o możliwości nadania depesz na adres główny i dodatkowy.

W tych wypadkach, gdy z treści telegramu wynikać będzie niewątpliwie, iż dany telegram jest istotnie pilny, urzędy mają z własnej inicjatywy dosyłać takie telegramy do nowego miejsca pobytu adresata, chociażby nadawca nie podał na tym telegramie takiej wskazówki

**Zgon drugiej ofiary katastrofy
krzeszowickiej**

Straszna katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się onegdaj rano w Krzeszowicach, pociągnęła za sobą dalszą ofiarę. Maszynista pociągu towarowego Jan Holma, który w czasie katastrofy został dotkliwie poparzony, zmarł wczoraj nad ranem w szpitalu Bonifratrów w Krakowie. Stan innych rannych nie jest groźny.

W ciągu dnia wczorajszego władze kolejowe zarządziły oczyszczenie toru i przyległych miejsc które pokryte były stosem połamanych desek i części żelaznych.

XI. OBÓZ NARCIASKI R. T. S. „JUTRZENKI“ W ZAKOPANEM. Sekcja narciarska R. T. S. „Jutrzenki“ w Krakowie urządza w czasie od 23 bm. do 5. I. 1936 r. obóz narciarski w Zakopanem. Przewidziane kursy narciarskie i wycieczki pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów. Ceny: Za 14 dni dla członków zł. 56.—, dla nieczłonków zł. 63.—, na 7 dni dla członków zł. 30.—, dla nieczłonków zł. 34.— Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela się do dnia 20 bm. u Henryka Bettera, Kraków, ul. Krakowska 49, m. 5. tel. 129-33 codziennie od godz. 19—20.

5-DNIOWY OBÓZ w Zwardoniu od 24. bm. przejazd, noclegi i utrzymanie za zł. 25.75. Zgłoszenia tylko dziś i jutro wieczorem w sekretariacie „Przyszłość - Heatid“ przy ul. Mikołajskiej 8.

**Dr. Kwieciński nie przyjął wawrzynu
P. A. L.**

(or) Wśród osób odznaczonych wawrzynem Polskiej Akademii Literatury znalazł się również adwokat krakowski dr. Zdzisław Kwieciński.

Jak się obecnie dowiadujemy, adw. dr. Kwie-

ciński nie przyjął odznaczenia, nadanego mu przez Polską Akademię Literatury. W piśmie skierowanym do P. A. L. podał adw. dr. Kwieciński motywy swego kroku.

Ruch kolejowy w okresie świątecznym

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że w okresie świąt Bożego Narodzenia br. uruchamia cały szereg dodatkowych pociągów pasażerskich, a przede wszystkim na linii Kraków — Zakopane. Rozkłady jazdy pociągów tych umieszczono są na wszystkich stacjach kolejowych oraz w Biurach Podróży „Orbis“, a ponadto w załączniku 2-gim do Urzędowego Rozkładu Jazdy na okres zimowy 1935/36 r.

Dla uregulowania sprawnego przewozu podróżnych powracających masowo z Zakopanego w powyższym okresie świątecznym, zarządziła przejazd za „kuponami kontrolnymi“.

Każdy podróżny bez względu na rodzaj biletu, chcący wyjechać z Zakopanego w dniu 26, 27 i 29 XII. br., oraz 1, 6, 7 i 8. I. 1936 r., prócz właściwego biletu na przejazd, musi zaopatrzyć się w bezpłatny „kupon kontrolny“ (rodzaj miejscówki) do zajęcia miejsca w dotyczącym pociągu.

Kupony te będą wydawane przez Agencję

P. B. P. „Orbis“ w Zakopanem przy ul. Krupówki oraz przez kasy biletowe na stacji kolejowej.

Celem uniknięcia ścisłu przy kasach osobowych wprowadzono na dworcach osobowych przed sprzedaż biletów na przejazd na dowolną ilość dni naprzód na następujących stacjach: Biela Lipnik, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Kraków, Kraków Bonarka, Kraków Podgórze, Kraków Płaszów, Krynica, Nowy Sącz, Nowy Sącz Miasto, Nowy Targ, Poronin, Rabka Zdrój, Tarnów, Zakopane, Żegiestów Zdrój i Żywiec.

Wcześniejszą sprzedaż biletów w wymienionych powyżej stacjach będą skutecznie kasy biletowe zaopatrzone w specjalne ogłoszenia.

Zaznacza się, że wcześniejsza sprzedaż biletów nie dotyczy komunikacji podmiejskiej. Dyrekcja O. K. P. uprasza publiczność we własnym jej interesie o jaknajbardziej korzystanie z tego udogodnienia.

Z sali koncertowej**France Ellegaard**

Pianistka zdobyła sobie prędko sympatię naszej publiczności znakomitą grą oraz uroczą powierzchownością, stanowiącą — wiemy o tem dawno — bardzo ważny atut estradowy nie tylko wobec panów tego świata. Nie godzi się poprostu takiej pięknej a młodej pianistki krytykować, zwłaszcza jeśli reprezentuje doprawdy tak wysoką klasę sztuki fortepianowej. W rozmowie ktoś rzucił określenie: najgenialniejsza pianistka dziesiętka, a na moją sceptyczną minę zapytał: a gdzie mamy inną, większą? Wymieniłem odrazu Teresę Carenno z lat dawniejszych, a szukając między współczesnymi, zacząłem się i nie przypomniałem sobie żadnej, ku memu własnemu zdziwieniu. Pici piękna, gdzie są twe wielkie światowe reprezentantki gry fortepianowej?

Są w sztuce Elleguara walory pierwszorzędne techniczne (choć nie zawsze i wszędzie nieskazitelnie czyste) i interpretacyjne; te ostatnie jednak o typie wybinie kobiecym. Cecha tej kobiecości wystąpiła najsilnie w ujęciu Fantazji d-moll Bacha, przeczulonej diminuentami, riterdandami, wytwarzającymi celowo wrażenie „omdlewania uczuciowego“ zupełnie obcego całej muzyce Bacha. Natomiast w drobniactwach ujmowała ta nuta szczerością i prostotą wyrazu, potęgującego się jednak w miarę afektu do bardzo silnego napięcia i wzburzenia. Krótko mówiąc: talent pianistyczny niewątpliwie pierwszorzędny który zdobył będzie palmę pierwszeństwa.

Dr. Apte.

**KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA**

Kraków, 18. 12. Tendencja dzisiejszego zehrania giełdowego była spokojna, ruch mało ożywiony ograniczony do poszczególnych papierów. Do transakcyj doszło jedynie Sierszą Górniczą zł. 11 oraz 4 proc. l. z. b. Banku Kraj. zł. 61.50. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez szczególnych zmian. Płacono za dolara gotówkowego 5.28—5.32 Bank Polski płacił za dolary 5.28—5.29 dolar złoty 8.98—9.02 funt ang.

TROSKI PANI. Najstaranniejszy „maquillage“ nie ostaje się na wletrze i słocie. Twarz trzeba często „poprawiać“, gdy się jest poza domem. Bardziej niż w lecie trzeba paupletać o napelnianiu puderniczki znanym, delikatnym i nieszkodliwym pudrem roślinnym (z cebulek lilji białej) ABARID. Nie zapominają Panie również o rączkach. Aksamitny mat, białosrebrny nadaje skórze rąk KREM PRALATÓW. — Perfection. 6696.

26—26.15 marka niem. słabsza 126—132 korona czecka 19—20.50 liry włoskie 34—37.

Dewizy: Nowy Jork: 5.28—5.30 Londyn 26.05—26.15 Szwajcaria 171.75—172.50 Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.05 Praga 21.92—22.02. Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 12. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 96—96.25. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3 proc. premjowa pożycz. budowlana 40.25—40.35 6 proc. pożycz. dolarowa 79.75 4 proc. pożycz. dolarowa (dolarówka) 53.15—53.10. 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 64.38—64.63 pięciocetki 65. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.25 Holandia 358.85 Londyn 26.07 Nowy Jork telegraficzny 5.29 1/8 Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 134.40 Szwajcaria 171.98 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH
W WARSZAWIE**

Warszawa, 18. 12. W dniu dzisiejszym dolar obracano po kursie 5.30 1/2 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.29 oraz 5.31 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 12. Dewizy: Paryż 20.36% Londyn 15.12 1/2 Nowy Jork 3.07% Bruksela 51.95 Medjolan 24.82 Amsterdam 208.75 Berlin 123.70 Sztokholm 78.20 Oslo 76.20 Kopenhaga 67.20 Warszawa 58.15 Białogród 7.02 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.78 3/8 Japonja 88.62. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 88.— w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 64 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 12. Kursy otwarcia: 8 proc. pożycz. Dillonowska 92.50 7 proc. pożycz. Stabilizacyjna 107.— 6 proc. pożycz. Dolarowa 78.75 7 proc. pożycz. Warszawska 71.— 7 proc. pożycz. Śląska 71.50. Kursy zamknięcia: 8 proc. pożycz. Dillonowska 93.— 7 proc. pożycz. Stabilizacyjna 107.125 6 proc. pożycz. Dolarowa 78.75 7 proc. pożycz. m. Warszawy 71 7 proc. pożycz. Śląska 71.50. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 18. 12. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk natychmiast 14 15/16 termin 15 1/16 Cyna natychmiast 220%—221 termin 210-5/8—7/8 Banka 221% Straits 225% Ołów natychmiast 16% termin 16% Miedź 34 11/16 —% termin 35 7/8—3/16 Elektrolyt 39—1/2.

Gehenna żydowskich słuchaczy Politechniki lwowskiej

Lwów, 18. 12. (O). Wczoraj powrócił z Warszawy do Lwowa rektor Politechniki lwowskiej prof. Nadolski, który zwołał zaraz po przyjeździe posiedzenie Senatu Politechniki, jednakże oficjalnej enuncjacji w tej sprawie nie wydano. Nie ukazał się również żaden komunikat.

Sytuacja na Politechnice nie zmieniła się. Jest ona szczególnie ciężka dla żydowskich studentów czwartego i piątego roku inżynierji. Studenci ci nie mają żadnej możliwości odbywania ćwiczeń i prawdopodobnie stracą półrocze, o ile sytuacja w najbliższych dniach się nie wyjasni.

Prof. Brzozowski odmówił studentom-Żydom jakichkolwiek wyjaśnień i grozi im represjami. Zakazał on również swemu asystentowi udzielania jakichkolwiek porad wobec tego, że Żydzi nie chcą się zgodzić na usunięcie z dotychczasowych miejsc i umieszczenie w osobnej sali.

Lwów, 18. 12. (O). Grupa studentów-Żydów miała wedle otrzymanych przez nas informacji udać się do profesora Brzozowskiego i oficjalnie zakomunikować mu, że żydowscy studenci Politechniki z powodów zasadniczych nie będą nadal przychodzić na wykłady. Na to miał im oświadczyć prof. Brzozowski, że dopóki nie zastosują się do ostatniej uchwały w sprawie od-

dział. Najlepiej, nie będzie ich zaliczał w poczet studentów Politechniki, przyczem miał zagrozić, że gdyby w dalszym ciągu nie przychodzili na wykłady, zostanie im skreślony 1 semestr.

Lwów, 18. 12. (O). Przed dzisiejszym wykładem prof. Łopuszańskiego na Politechnice część studentów chrześcijańskich zwróciła się do swoich kolegów żydowskich z żądaniem zajęcia osobnych miejsc. Kiedy Żydzi odmówili wykonania tego żądania, prof. Łopuszański odwołał wykład.

Dziekan prof. Sucherda odmówił analogicznego zarządzenia i wykład odbył się w spokoju

Lwów, 18. 12. (O). Jak nas informują, przeciwko kilku studentom wytoczono dochodzenia dyscyplinarne spowodowane rezolucją, którą podpisali na ostatnim zebraniu żydowskich studentów Politechniki lwowskiej.

Posel Sommerstein u prem. Kościatkowskiego

Warszawa, 18. 12. (Sin.) P. premier Kościatkowski przyjął dziś posła dra Sommersteina.

Ofiara ustaw norymberskich

Berlin, 18. 12. PAT. Ustawy norymberskie zakazujące zawierania związków małżeńskich między Żydami a aryjczykami, wywołały cały szereg komplikacji prawnych, które w najbliższym czasie znajdują swoje rozwiązanie przed sądami niemieckimi. Pierwszym takim wypadkiem w Berlinie była sprawa 43 letniego Żyda niemieckiego Ottona Jaffe, żyjącego od 5 lat w „dzielnicy małżeństw” z Niemką, który skazany został dziś przy uwzględnieniu momentów łagodzących na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Oskarżony tłumaczył się, że jego towarzyszką życia przedtem jeszcze zamężna była za obywatelem tureckim i wskutek tego straciła obywatelstwo niemieckie. Jako okoliczność łagodzącą zaliczono skazanemu, że starał się o utrzymywanie zarówno własnego dziecka, zrodzonego z Niemką, jak i dziecka, pochodzącego z jej pierwszego małżeństwa.

Spadek dolara i funta

Warszawa, 18. 12. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych ujawniła się dalsza poważna niższa funta i dolara, przyczem obie te waluty osiągnęły poziom oddawna już nie notowany.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

ŁAGODNY WYROK NA MĘŻOBOJCZYNIĘ.

Katowice 18.12. W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł dzisiejszej nocy wyrok w sprawie mężobójczyni Janiny Rutkowskiej ze Sosnowca. Nocą wyroku Rutkowska skazana została na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat. Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę psychiczny stan oskarżonej i działanie w afekcie. Po ogłoszeniu wyroku znajdujące się na sali rozpraw kobiety urządziły jej gorącą owację.

JAK UJĘTO MORDERCÓW FABRYKANTA BIELSKIEGO.

Katowice 18. 12. (K) Z Bielska donoszą: Policja bielska zaarrestowała w dniu wczorajszych sprawców zabójstwa fabrykanta konserw w Bielsku Rudolf Vogla w osobach Stanisława Babika, Józefa Zórka i Władysława Sikory. W toku śledztwa okazało się, że inicjatorem napadu był Zurek, który był w swoim czasie zatrudniony u Vogla. Krytycznego dnia Sikora i Babik zaczęli się przed bramą mieszkania Vogla, zaś Zurek oczekiwał ich na ul. Bestaloziego. Wieczorem, gdy Vogel wracał do domu, bandyci wpuścili przedtem żonę do podwórca, następnie Babik z odległości 1 metra wystrzelał z rewolweru położył Vogla trupem na miejscu. Wskutek wszczętego alarmu bandyci nie zabrali teczek z pieniędzmi i uciekli. Nie mając pieniędzy na podróż, Babik i Sikora udali

Katastrofa expressu Praga-Wiedeń

Wiedeń, 18. 12. PAT. Express Praga-Wiedeń, który opuścił Brno o godz. 20.45, wykołcił się w pobliżu stacji Branovica. Maszynista został zabity, a dwudziestu kilku pasażerów odniosło rany. Ruch na tej linii został wstrzymany i pociągi skierowane są drugą okoliczną.

Grecja przed wyborami

Ateny, 18. 12. PAT. Po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego przywódca stronnictwa wyrazili swą zgodę na to zarządzenie. Przywódca partji ludowej Tsaldaris oświadczył, że chociaż nie jest zadowolony z rozwiązania zgromadzenia, jednak nie zamierza przeciwko temu protestować. Stronnictwo ludowe nie zgodzi się wszelako na odroczenie wyborów.

Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, mających zapewnić całkowitą swobodę wyborów.

Karabin — perpetuum mobile

Budapeszt, 18. 12. PAT. Minister wojny hr. Csaky wynalazł nowy typ karabinu maszynowego, który może funkcjonować bez przerwy 48 godzin.

się do domu t. j. do Andrychowa pieszo, zaś Zurek został w Bielsku. Nieco później, gdy sprawa stała się już głośniejsza, Zurek przybył do kawiarni Brauera, gdzie zapytał się kelnera, czy Vogel jeszcze żyje. Zurek był przedtem tak zdenerwowany że zwrócił na siebie podejrzenie kelnera, który zawiadomił natychmiast o tem policję. W komisariacie Zurek wykazał swe alibi, wskutek czego wypuszczono go na wolność, zarządzając jednocześnie nad nim obserwację. W międzyczasie komendant policji w Andrychowie przod. Wcisło dowiedział się, że wspomniana trójka planuje jakiś napad rabunkowy. Gdy otrzymał wiadomość o morderstwie rabunkowym w Bielsku, zaarrestował Babika, który wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do zbrodni, wydając zarazem spółników.

REDUKCJA 3000 GÓRNIKÓW.

Sosnowiec 18. 12. (K) W związku z obniżką cen węgla towarzystwa górnicze w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiadomiły inspektorat pracy, że w najbliższym czasie zredukują większą ilość górników. Groźba nie dała na siebie długo czekać i w ostatnich dniach wszystkie kopalnie wypowiedziały pracę około 3000 górnikom. Odwet ten wywołał wśród sfer górniczych wielkie rozgoryczenie i na kopalniach odbywają się liczne masówki, gdzie sprawa ta jest szczegółowo omawiana. Wśród górników nurtują prądy, aby nie dopuścić za wszelką cenę do tych masowych redukcji.

Pogrzeb śp. Adama Piłsudskiego

Wilno, 18. 12. PAT. Dziś odbył się w Wilnie uroczysty pogrzeb śp. Adama Piłsudskiego, brata Marszałka.

Trumna przybyła do Wilna pociągiem z Warszawy o godz. 7.22. Punktualnie o godz. 9.30 wyniesiono ją z dworca w obecności przedstawicieli rodziny, rządu, Senatu i Sejmu, wojskowości i społeczeństwa na karawan, tonący w wieńcach.

Kondukt ruszył w kierunku Ostrej Bramy. Za trumną postępowała rodzina: córka zmarłego p. Pawłowska z mężem, p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami, bracia Jan i Kazimierz Piłsudscy, dalej p. min. opieki społecznej Jaszczolt jako przedstawiciel rządu, p. wicemarszałek Jerzy Barański, jako przedstawiciel nieobecnych marszałka Prystora i Senatu, wojewoda wileński I. Bociański, magistrat i rada m. Wilna, posłowie, senatorowie, delegacje organizacji i szkół oraz tłumy publiczności.

Żałobny orszak przez Ostrą Bramę skierował się do kościoła św. Teresy, w którym — jak wiadomo — spoczywa czasowo wmurowane w filar serce śp. Marszałka Piłsudskiego. Pod tym filarem ustawiono katafalk z trumną, poczem odśpiewano uroczyste egzekwie i odprawiono mszę św.

Po skończonym nabożeństwie, kondukt przeszedł przez Ostrą Bramę w kierunku cmentarza, gdzie pochowano zwłoki śp. Adama Piłsudskiego w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca, gdzie stanie mauzoleum, mające chronić po wieczne czasy serce śp. Marszałka.

Zgon ks. Albrechta Radziwiłła

Warszawa, 18. 12. PAT. Dziś rano o godz. 11 zmarł w Warszawie Albrecht Radziwiłł, ordynat Nieświecki i Klecki.

Mobilizacja w Egipcie

Kair, 18. 12. PAT. Na posiedzeniu wyższych oficerów i urzędników wojskowych w egipskim ministerstwie wojny, pod przewodnictwem ministra Taufika Abdullipaszę, uchwalono w zasadzie powołać pod broń rezerwistów. Biura poborowe mają sprawdzić i przedstawić w najkrótszym czasie spisy ostatnich roczników.

Transporty amunicji i żołnierzy angielskich ostatnio znowu znacznie się wzmożyły, ale obecnie są one kierowane głównie do Uadi Natrum (w pustyni zachodniej, 100—120 klm. od Kairu).

Sensacyjny rezultat śledztwa w Zakopanem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 18. 12. (St.). Dalsze dochodzenia w sprawie tajemniczego zamachu samobójczego sierżanta-podchorążego niedaleko Hali Gąsienicowej, który podał, że nazywa się Kowalski, dały niezwykle sensacyjny rezultat. Oto rzekomy Kowalski, widząc, że policja mu nie wierzy, iż padł ofiarą napadu rabunkowego, odmówił dalszych zeznań. Tymczasem Policja Państwowa wespół z żandarmerją wojskową ustaliła, że rzekomy Kowalski nazywa się w rzeczywistości Andrzej Grzebalski, liczy 23 lata i pochodzi z Gnieszowa w powiecie koziemickim.

Dopiero teraz zdradził niedoszły samobójca swą tajemnicę. Podał on, że ukradł ojcu 500 zł. i wyjechał do Francji, skąd go jednak jako obcokrajowca wysiedlono. Wobec tego udał się do Krakowa i tu w firmie Brenner przy ulicy Florjańskiej kupił sobie ubranie sierżanta-podchorążego, licząc na to, że w tym stroju zdoła łatwiej kupić rewolwer celem odebrania sobie przy jego pomocy życia. Udało mu się istotnie, wobec czego odjechał do Zakopanego i tu w pobliżu Hali Gąsienicowej, na grani nad Jaworzynką porzucił ubranie i wystrzelał z rewolweru usiłował pozabawić się życia. Strzał nie okazał się jednak śmiertelnym, wobec czego porzucił zamiar odebrania sobie życia, oddał dwa strzały w powietrze i udał się do schroniska na Hali Gąsienicowej, gdzie doniósł o dokonanej na niego rzekomo napadzie pięciu osobników.

Stan przebywającego nadal w szpitalu zakopiańskim Grzebalskiego jest zadowalający.

Niespodzianka w komisji prawniczej Senatu

Komisja domaga się rozszerzenia amnestii na emigrantów politycznych

Warszawa, 18. 12. (Sin.) Dzisiejsza komisja prawnicza Senatu sprawiła rządowi niespodziankę, a rezultat jej wywołał konsternację w parlamencie i wśród sfer międzynarodowych.

Komisja prawnicza Senatu rozpoczęła obrady pod przewodnictwem sen. prof. Wróblewskiego nad uchwalonym przez Sejm projektem ustawy amnestyjnej. Referat wygłosił sen. Makowski, poczem sen. Róg zwrócił uwagę na przykłady w historii, które potwierdzają, iż amnestja polityczna wzmacnia porządek w państwie, jak tego dowodzą Jugosławja, Grecja itd. Mówca uważa wyjazd niektórych więźniów brzeskich za błąd polityczny, ale za jeszcze większy błąd uznaje wyjęcie ich spod amnestji. Amnestja wobec nich złagodziłaby tarcia polityczne w Polsce i naprawiłaby błędy przeszłości.

Sen. Petrażycki popiera wywody sen. Rogo i oświadcza, że będzie głosował za jego wnioskiem. Przeciwno temu wnioskowi wypowiadają się sen. Evert i Terlikowski, za nim zaś sen. Głowacki. Wreszcie zabiera głos przewodniczący prof. Wróblewski, który oświadcza, że nie uważa się za polityka i sądzi, że wszyscy obywatele powinni się podporządkować ustawom państwa i wyrokom sądów państwowych, ale tu zachodzi wypadek wyjątkowy. Wśród osób, o których mowa, są ludzie zasłużeni dla państwa, jest premier rządu obrony narodowej z roku 1920. Masy ludowe mogą być rozgoryczone. Trzeba emigrantom dać możliwość zgłoszenia się do władz rządowych i oświadczenia, że poddają się wyrokowi, ale nie idzie o to, żeby siedzieli w więzieniu. Mówcę tego popierają następnie senatorowie: Horbaczewski, Staniewicz i Dworakowski.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości prokurator Miller, widząc, że zachodzi niebezpieczeństwo rozszerzenia ram amnestji na więźniów brzeskich wbrew życzeniu rządu, gdyż na obecnych członków komisji 9 jest za tem, a tylko

8 przeciwko wnioskowi o rozszerzenie amnestji (3 członków komisji jest nieobecnych), prosi o zarządzenie przerwy. Tymczasem zarządzone zostaje ogólne, ostre pogotowie rządu. Zaprasza się Marszałka Senatu, zjawia się też minister sprawiedliwości, z którym prok. Miller się porozumiał. Narady w kulisach trwają dwadzieścia minut.

Po wznowieniu obrad zabiera głos min. Michałowski, który oświadcza m. in., że rząd sprzeciwia się jaknajbardziej goryczniej wnioskowi zmierzającym do uchylenia zawartego w projekcie ustawy o amnestji wyłączenia osób zbiegłych zagranicę przed wykonaniem prawomocnego wyroku sądowego. Chodzi przytem nie o tę, czy inną osobę, lecz o zasadę poszanowania wyroku sądowego. Przechoząc do wywodów sen. Staniewicza, minister oświadcza, że, zgadzając się z zasadą ekspijacji, uważa, że najpierw powinien być akt ekspijacji, a potem dopiero może nastąpić akt łaski, a nie odwrotnie.

Następnie oświadcza referent sen. Makowski, że wniosek o zniesienie obozu izolacyjnego nie może być wogóle przedmiotem dyskusji, gdyż jest zdecydowany nie na podstawie wyroków sądowych.

Zdawałoby się, że po tych przemówieniach przystąpi się do głosowania, jednakże grupa zwolenników projektu rządowego, widząc że głosowanie wypadnie nie po myśli ministra sprawiedliwości, chyłkiem opuszcza salę dla rozbicia quorum. Przewodniczący stwierdza istotnie wkrótce brak quorum i głosowanie zostaje odrzucone do jutra godziny 12-tej.

Należy zaznaczyć, że zakończenie posiedzenia wywołało liczne komentarze nie tylko w Sejmie, ale i wśród czynników międzynarodowych i było przedmiotem rozmów nawet na Krakowskim Przedmieściu.

Sen. prof. Schorr nie mógł brać udziału w dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej Senatu, ponieważ był obecny na pogrzebie siostry. Oczywiście jutro na posiedzenie przy będzie.

W Zichron Jaakow — mauzoleum dla Rotszylda

Jerozolima, 18. 12. Ż.A.T. Głębi jiszuw przygotowuje się do pochowania szczątków bhp. bar. Edmunda Rotszylda, które spocząć mają na zawsze na najwyższym wzgórzu w Zichron Jaakow. W pobliżu zarezerwowano 100 dunamów ziemi na budowę synagogi.

Przedsiębiorstwo żydowskie w Akabie

Jerozolima, 18. 12. Ż.A.T. Jak się ŻAT dowiaduje pewna spółka żydowska otrzymała od rządu Transjordanji zezwolenie na budowę w Akabie fabryki konserw — głównie sardynek. Wkrótce przystąpi się już do budowy gmachów fabrycznych.

Komitet uczczenia Marsz. Piłsudskiego wyjaśnia

Warszawa, 18. 12. PAT. Komitet naczelny uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje: Do wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego napływają z różnych stron kraju zarówno od osób prywatnych jak i od gmin wiejskich i miejskich, najrozmaitsze projekty uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w formie pomników innych dzieł sztuki, bądź fundacyj publicznych, któreby miały być wzniesione bądź utworzone w najróżniejszych miejscowościach. Bardzo często równocześnie z przesłaniem tego rodzaju wniosków do naczelnego komitetu projektodawcy zwracają się z prośbą o pokrycie całości lub części kosztów realizowania swych zamierzeń.

Komitet naczelny wyjaśnia przeto, że nie będzie mógł rozpatrywać żadnego z nadesłanych projektów inaczej, aniżeli w ramach swojego ogólnego planu uczczenia pamięci Marszałka. Plan ten określa wyraźnie zarówno zakres działania, jak i kolejność realizacji zamierzeń. Komitet naczelny przestrzega przed pojęciem przystępowaniem przez różne komitety lokalne do wnoszenia na własną rękę i ze zbytnim poświęceniem wszelkiego rodzaju monumentów lub tworzona fundacyj związanych z uczczeniem pamięci Marszałka przed ukończeniem realizacji przez komitet naczelny pierwszych zasadniczych prac o znaczeniu ogólnopolskim, a mianowicie: Krypty na Wawelu, Sowińca, mauzoleum na Rossie w Wilnie i ustaleniem śladów drogi Marszałka na terenie Polski. Komitet naczelny w odpowiednich okresach czasu będzie informował społeczeństwo o postępach tych prac.

Skandaliczna uchwała Rady m. Kielc

Kielce, 18. 12. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej doszło do ostrego incydentu podczas odczytywania deklaracji radnych żydowskich protestującej przeciw znanej uchwałie kieleckiej Rady Miejskiej w sprawie antysemitckiego wystąpienia narodowych adwokatów kieleckich podczas walnego zebrania adwokatów apelacji krakowskiej w Krakowie. Kiedy na porządku dziennym posiedzenia znalazła się sprawa odczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej, zabrał głos radny żydowski Goldman, który dał wyraz oburzeniu ludności żydowskiej spowodu wspomnianej uchwały i domagał się skreślenia jej z protokołu. Prezydent oraz wielu radnych przerywało mówcy wielokrotnie, a ostatecznie wszystkimi głosami przeciw głosom radnych żydowskich postanowiono zatwierdzić w protokole posiedzenia skandaliczną uchwałę powziętą przez radę na poprzednim posiedzeniu.

Radni żydowscy zamierzają wnieść rekurs do władz wojewódzkich, a gdyby ten rekurs nie odniósł skutku, nie jest wykluczone, że radni żydowscy zrzekną się mandatów.

Czy liczba certyfikatów zostanie powiększona

Interpelacja w parlamencie brytyjskim

Londyn, 18. 12. (ŻAT) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu angielskiego, poseł Tom Smith interpelował ministra kolonij, czy biorąc pod uwagę rozwój gospodarczy Palestyny, szedłby imigracyjny zostanie powiększony. Minister kolonij Thomas odpowiedział na to, że już 11 grudnia zakomunikował, iż propozycje Agencji Żydowskiej odnośnie do szedłu są obecnie przedmiotem rozważań Wysokiego Komisarza Palestyny. Przy ustalaniu normy imigracyjnej Wysoki Komisarz uwzględni wszystkie ważne czynniki.

Na tem samem posiedzeniu interpelował ministra kolonij poseł Emtee, czy rozpatrzyłby rezolucję Kongresu Sjonistycznego, która ubolewa spowodu szczupłego udziału ludności

żydowskiej w robotach publicznych i municypalnych. Rezolucja domaga się, aby przy ustalaniu przyszłego szedłu przyznano ludności żydowskiej taką normę, która umożliwi korzystanie z wydatków rządowych na roboty publiczne. Pos. Emtee zapytał, jakie kroki w tym kierunku poczyniono. Min. Thomas oświadczył w odpowiedzi, że wspomniana rezolucja jest mu znana, gdyż odpis jej został mu przesłany przez Wysokiego Komisarza Palestyny. Żydzi otrzymają przy robotach publicznych pracę na tych samych warunkach, co nie-Żydzi. Przy ustalaniu szedłu rozważano starannie żądania co do słusznej proporcji przy zatrudnianiu przy robotach publicznych.

Jak będzie się bronił Baldwin

Londyn, 18. 12. PAT. Wniosek, jaki zgłosi jutro w imieniu Labour Party deputowany Attlee, jak donosi Havas, ma na celu uzyskanie głosu większości i w istocie wyraża uczucia dziesięciu dziesiątych Izby. Jednakże należy przypuszczać, że Baldwin przeprowadzi wniosek, który uratuje jego stanowisko.

Prawdopodobnie Baldwin i Hoare będą szukali argumentów w sytuacji wewnętrznej Francji, by podkreślić, iż W. Brytania jest zdecydowana posunąć się w swej akcji tak daleko jak inne narody. Nie ulega wątpliwości, że jeśli podczas debaty zostanie uwidoczni niebezpieczeństwo wojny spowodu ob-

ciężenia sankcyj i niemożność liczenia na współpracę Francji, stanowisko rządu zostanie poparte większą ilością głosów, niż obecnie. Rady polityczne przypuszczają, że podobne brytyjsko-narodowe plany było podjęte obawą agresji ze strony Włoch.

Dymisja Schachta?

Berlin. 17. 12. (ŻAT) Krażą tu uporczywe pogłoski, że dyktator finansowy Niemiec podał się do dymisji. Dymisję Schachta łączą z biuletynem Reichsbanku, stwierdzającym że

rezerwy złota skurczyły się w ciągu ostatnich kilku dni o 5,909 tysięcy marek, co stanowi 7 procent ubytku złota. Suma ta miała być wydana na zakupno żywności.

Komunista Claus ścięty toporem

Berlin 17. 12. PAT. Dziś rano stracony został w Berlinie przez ścięcie toporem komunista Rudolf Clauss, skazany na śmierć przez trybunał ludowy 25 lipca 1935 r. za zdradę stanu. Clauss należał do najniebezpieczniejszych działaczy komunistycznych Niemiec i jako jeden z członków sztabu słynnego przywódcy komunistów niemieckich z r. 1920 Maxa Hoelza, brał czynny udział w jego akcji partyzanckiej w Niemczech środkowych. Skazany na dożywotnie więzienie, Clauss został następnie wskutek amnestji uwolniony. Po rewolucji narodowo - socjalistycznej brał

dalej udział w nielegalnej akcji komunistycznej. Drugi współoskarżony, b. pos. komunistyczny do Reichstagu A. Kayser, skazany przez trybunał ludowy również na śmierć, został przez kanclerza ulaskawiony. Karę zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

Jak wiadomo, skazanie obu działaczy komunistycznych wywołało ostatnio zagranicą wielkie poruszenie wśród komunistów. W ostatnich dniach jeszcze nadeszły ze Skandynawji protesty i petycje kół naukowo - literackich i politycznych, domagające się ulaskawienia skazańców.

Traktat niemiecko-polski przed Sejmem

Warszawa. 17. 12. (Sjn.) Po uchwaleniu amnestji przystąpił Sejm na wtorkowym posiedzeniu do ratyfikacji układu gospodarczego z Niemcami. Referował pos. Sikorski. Analizując układ, stwierdza mowca niekorzystny kurs marki niemieckiej, wyższej od kursu rynkowego. Rolnictwo może odnieść korzyści z układu, wątpliwe są natomiast korzyści przemysłu. Do 16-go bm. eksport polski do Niemiec wyrażał się sumą 10.600 tys. sięcy, zaś import z Niemiec sumą 2, 200 tys.

W dyskusji pos. Michałowski zapytuje jak przedstawiają się należności niemieckie za tranzyt przez tereny polskie. Pos. Snopczyński obawia się, że traktat narazi na szwank interesy rzemiosła polskiego.

Przeciwko traktatowi wypowiada się pos.

Sommerstein, wskazując, że szanse traktatu są małe. Niemcy nie budzą zaufania, a kwestje walutowe działają hamująco. Mowca zwraca się do min. spr. zagr. z zapytaniem, czy znane mu są wypadki prześladowania obywateli polskich Żydów w Niemczech i w konkluzji wypowiada się stanowczo przeciw traktatowi, który Polsce może przynieść tylko szkodę.

Przemawiali jeszcze posłowie Mineberg, Dębicki, poczem odpowiadał referent Sikorski. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek. W piątek odbędzie się również posiedzenie Senatu.

Zamknięcie przewodu sądowego

Min. Pieracki wobec zagadnienia ukraińskiego

Zeznania naczelnika wydziału narodowościowego Suchenek - Sucheckiego

POLITYKA MIN. PIERACKIEGO.

Warszawa, 17. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego zeznawał Henryk Jan Suchenek-Suchecki, naczelnik wydziału narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Przewodniczący: — Jaki był stosunek ministra Pierackiego do zagadnienia ukraińskiego i jakie były jego poglądy na rozwiązanie tego zagadnienia w Polsce?

Świadek: — Pana ministra Pierackiego poznałem w roku 1919 po moim powrocie z Syberji. W czasie wojny bolszewickiej byłem przydzielony do oddziału drugiego sztabu głównego, jako referent narodowościowy, a następnie jako kierownik referatu narodowościowego. Po wojnie stykałem się z ppłk. Pierackim jako szefem wyznań niekatolickich w ministerstwie spraw wojskowych w racji współpracy na tle zagadnień wyznaniowych. Po wypadkach majowych zostałem odkomenderowany do ministerstwa spraw wewnętrznych na stanowisko naczelnika wydziału narodowościowego. Zostałem już tam ppłk. Pierackiego jako naczelnika wydziału wojskowego. Muszę stwierdzić, że pan minister Pieracki przez cały czas zachowywał w stosunku do zagadnień mniejszościowych, a w szczególności do zagadnienia ukraińskiego głęboką znajomość, wyrozumiałość, dużą tolerancję i troskę o uregulowanie tych niezdrowych stosunków, jakie istniały na terenie Małopolski Wschodniej. Troska jego o uregulowanie tych stosun-

ków wynikała z chęci współpracy opartej na podłożu zagwarantowanych praw konstytucyjnych ludności ukraińskiej. Wszystkie swe wysiłki kierował natory tej współpracy i zagwarantowania tej ludności praw rozwojowych na odcinku kulturalnym i gospodarczym.

POSIEW NIENAWIŚCI.

Byliśmy świadkami, że po jego śmierci, kiedy O.U.N. zdobyła się na odwagę przyznania się do tego mordu, szkalowano go, zarzucając mu czyny, których nigdy nie zrobił. Tego rodzaju propaganda była obliczona na wtłaczanie w mózgi młodzieży ukraińskiej nienawiści do wszystkiego co jest polskie, nie licząc się z sytuacją polityczną w Europie, ani z własną. Ten system uprawiany był przez O.U.N. od lat. Przecież podstawą wychowywania młodzieży przez O.U.N. był słynny „dekalog ukraińskiego nacjonalisty”. Punkt 7-my tego dekalogu mówi: „nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wrogów twego narodu”, a punkt 8-my: „nie zawahasz się popełnić największego przestępstwa, jeśli tego będzie wymagało dobro sprawy”.

PODRÓŻE PO MAŁOPOLSCE WCHODNIEJ.

Min. Pieracki przez cały czas swego urzędowania odnosił się do zagadnienia ukraińskiego przychylnie, z głębokim zrozumieniem i troską o uregulowanie niezdrowych stosunków, jakie istniały w winy poszczególnych organizacji, a zwłaszcza O.U.N.

Nawiązując do podróży min. Pierackiego po Małopolsce Wschodniej zapytuje przewodniczą-

cy: — Czy w czasie podróży ministerstwo otrzymywało ostrzeżenia?

Świadek: — Wprawdzie spodziewaliśmy się czegoś, ale minister nie zwracał na to nawet uwagi. Jedna z gazet w czasie podróży podała nawet, że minister chodzi bez ochrony, że przechadza się po mieście, uczęszcza do kawiarni itp. i dziwiła się temu. Minister uważał jednak, że jako minister spraw wewnętrznych ma prawo chodzić bezpiecznie..

Skolei omawia świadek ukraińskie stronnictwa polityczne i cały problem ukraiński w Polsce.

Prok. Żeleński: — Czy fakt wyruszenia w podróż ministra był uprzednio znany publicznie, bądź urzędowo?

Świadek: — Nie, gdyż minister chciał zaskoczyć podległe sobie urzędy, które inspekcjonował. Ilustrował także z punktu widzenia ich pracy, punktualności etc. Dopiero, gdy minister był na terenie Małopolski Wschodniej, było o tem wiadomo, choćby z prasy.

OŚWIADCZENIE PROK. ŻELEŃSKIEGO.

Szereg pytań obrony przewodniczący uchyla a sąd naskutek odwołania się obrony utrzymuje w mocy zarządzenie przewodniczącego, poczem prok. Żeleński złożył następujące oświadczenie:

„Wysoki Sądzie. Podkreśliłem już w czasie przewodu sądowego, że życzeniem Sądu i prokuratury niewątpliwie jest, aby sprawa niniejsza nie stała się sprawą polityczną. Oświadczyłem wyraźnie, że my, jako oskarżyciele publiczni, sprawę niniejszą traktujemy w sposób bardzo wąski i określony, jako sprawę o udział organizacji i o pomoc w zabójstwie, bądź w ucieczce sprawcy zamachu.

Wysoki Sądzie. Stało się zadość temu życzeniu i temu stanowisku, pomimo uporczywych starań przeciwnych ze strony obrony. Obecnie stanął tu przed sądem świadek, powołany przez prokuraturę, który zeznaje o ministrze Pierackim i działalności jego jako ministra. Fakt ten służy jak widzę, za pozor obronie, aby wyzskać ową sposobność do zadawania pytań wyłącznie i par excellence politycznych. Jeżeli się pyta świadka, ilustrującego działalność ministra spraw wewnętrznych Pierackiego o to, ile etatów jest przy znanych Ukraińcom w resorcie Poczty i Telegrafów, to jest to Wysoki Sądzie nic innego, jak tylko usiłowanie, abyśmy tu zapomnieli o oskarżonych i poniekąd o tem, gdzie jesteśmy, i abyśmy sobie wyobrazili, że jesteśmy może... w sejmie.

Obroncy usiłują zamienić kratkę, przed którą tu stoi świadek na trybunę sejmową, na której zresztą sami chcieliby się usadowić.

Tej rozprawy nie należy i nie wolno wyzyskiwać do celów politycznych.

Wysoki Sądzie. Nikomu nie odbiera się przez to możności poruszania tematów politycznych, chodzi tylko o to, że tutaj w sądzie nie jest na to miejsce i pora. Trybuna politycznych w Polsce nie brak i nie jest to jedyna sposobność do wytaczania skarg i roszczeń politycznych. Dla czego więc wyzyskiwać salę sądową.

Wysoki Sądzie. Proszę, aby przy dopuszczaniu dalszych pytań obrony zasada ta była przez Wysoki Sąd uwzględniona.

Po przerwie przewodniczący poleca odczytać szereg dokumentów o prokurator i obrońcy stawiają wielką ilość wniosków.

AKCENTY POLITYCZNE.

Obronca Hankiewicz wnosi o powołanie w charakterze świadków Leona Wasilewskiego, Kazimierza Puzaka i Wasyla Mudryja, oraz prosi o odczytanie i załączenie do akt sprawy wice-marszałka Mudryja z 6 grudnia 1935 na okoliczność, że naród ukraiński we wszystkich swoich politycznych legalnych partjach zmierza do swej państwowości.

Prokurator Żeleński: Co to może mieć wspólnego z zabójstwem min. Pierackiego?

Adw. Hankiewicz prosi wkońcu o dopuszczenie powołanych wyżej dowodów jako ważnych dla sprawy ustalenia winy i wysokości kary.

Po obszernym oświadczeniu prokuratora Rudnickiego, który wystąpił przeciw wnioskowi obrony, sąd udał się na naradę w sprawie zgłoszonych wniosków. Po uaradzie przewodniczący ogłosił postanowienie odrzucające wnioski obrony. Następnie przewodniczący ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i zarządził przerwę do dnia 27 grudnia godz. 10 rano.

W dniu tym rozpoczyna się przemówienia prokuratorów.

KRONIKA OSWIĘCIMSKA

KRWAWY NAPAD W OSWIĘCIMIU. Ulicą Kołejową w Oświęcimiu wracali onegdaj około północy z kina „Jutrzenka“ Gerhard Szaumer, oraz Wolf Hornung. Zostali oni napadnięci przez 7 - 8 osobników. Doszło do bijatyki, w czasie której Hornung został dotkliwie pobity, a Szaumer uderzony łepem narzędziem w oko. Napastnicy pod osłoną nocy zbiegli. Zaznaczyć należy, że napad miał miejsce na najważniejszej arterji komunikacyjnej Oświęcimia, która — mimo licznych skarg i apelów ludności — nie uzyskuje do tej pory oświetlenia i tonie w ciemnościach, które sprzyjają wszelkiego rodzaju metom społecznym. Możeby wreszcie miarodajne władze spowodowały oświetlenie tej ulicy.

POD ADRESEM WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA W OSWIĘCIMIU! Jak już donosiliśmy fala antysemityzmu zaleca w Oświęcimiu, coraz szerze kregi. „Żyd to wróg“ „Śmierć Żydom“ „Precz z Żydami, komunistami i masonami“ — to najnowsze napisy zdobiące mury Oświęcimia. Charakterystycznym jest jednak to, że aczkolwiek na każdym kroku można napotkać na owoc wypocin mózgowych „narodowców“ to jednak nie udało się dotychczas władzom ująć sprawców napisów zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

WYJAZD DO EREC. W ub. tygodniu wyjechał z Oświęcimia do Palestyny tow. inż. M. Sternberg zasłużony członek tej org. ogólnosjonistycznej. Wyjeżdżającego żegnał w gorących słowach na specjalnie w tym celu urządzonym bankiecie; prezes — S. Bochner, A. Wołowski, M. Braun, dr. Druks, N. Schnalberg, M. Fischówna i inni. Bankiet przeciągnął się do późnych godzin wieczornych i zakończył się odśpiewaniem „Hatikwy“.

— (Few.) —

KRONIKA PRZEMYSKA

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W PRZEMYSŁU. Przed Trybunałem przysięgłych w Przemysłu stanęło 10-ciu działaczy komunistycznych, oskarżonych o zbrodnię z art. 97 kk. Jak doniesiliśmy, powstało oskarżenie dzięki przypadkowi. Mianowicie wpadły w ręce władz bezpieczeństwa zapiski niejakiego Wierzbickiego, sekretarza Okr. Partji Komunistycznej, który usiłował na rozprawie karnej wręczyć rulonik bibulek cygaretowych jednemu z obecnych na sali sądownej. Straż więzienna udarowała ten zamiar i w ten sposób dostało się w ręce władz sporo materiału, obciążającego obecnych oskarżonych. Ci ostatni nie przyznają się do winy. Przesłuchani w charakterze świadków wywiadowcy policji złożyli zeznania obciążające oskarżonych. Na uwagę zasługują pewne fakty dotyczące w tutejszym Sądzie nienotowane, a wywołujące reminiscencje z warszawskiego procesu o zabójstwo śp. ministra Pierackiego. Oto między oskarżonych usadzono policjantów a nadto wniosł prokurator o przesłuchanie oskarżony pojedynczo i to przed odczytaniem zeznań poprzednika. Wniosek ten oddalił Trybunał po przeszło półgodzinnej naradzie. (Seg)

PRZED SENSACYJNYM PROCESEM LEKARZY UBEZPIECZALNI. W ostatnich miesiącach ukazała się na łamach tutejszego tygodnika endeckiego serja artykułów, atakujących w niezwykle ostrej formie naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej Dra Jana Freudlicha. Anonimowy autor tych artykułów zarzucił m. in. p. Drowi F. wiele uchybień przeciwko etyce zawodowej i brak odpowiednich kwalifikacji. Przed kilkoma tygodniami ogłosił Dr. Freudlich publiczne oświadczenie, ujawniając rzekomego autora napastliwych artykułów, w osobie b. lekarza Ubezpieczalni p. Dra Świątnickiego. Skolei zapowiedział p. Dr. Świątnicki wytoczenie przeciwko Drowi Freudlichowi procesu karnego o obrazę. Gdy po upływie 3 tygodni zapowiedziane oskarżenie nie wpłynęło do Sądu, wniosł obecnie Dr. Freudlich przeciwko Drowi Świątnickiemu skargę do Sądu karnego o zniesławienie.

Rozprawa odkryje niewątpliwie kulisy ostatnich posunięć personalnych na terenie Ubezpieczalni, które w kolach zainteresowanych wywołały wiele niezadowolona. Nie też dziwnego, że wiadomość o niniejszym procesie wywołała w tutejszym świecie lekarskim olbrzymie zainteresowanie. (Seg)

KRONIKA TARNOWSKA

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO. Z okresem zimowym ożywiła się praca we wszystkich organizacjach sjonistycznych. W organizacji ogólnosjonistycznej zakończoną została akcja legitymacyjna, która wykazała znaczny wzrost zorganizowanych członków organizacji sjonistycznej. W tych dniach rozpoczyna się cykl wykładów popularnych w ramach Uniwersytetu Ludowego przy Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie, a po ukoń-

Sensacyjne aresztowanie urzędnika falszującego zgłoszenia do Ubezpieczalni

(or) Sensacyjna afery wykryta została na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Bochni. Pracujący w Ubezpieczalni mgr. praw. Feliks Wołoszynowski zgłosił fikcyjnego pracodawcę Feliksa Żuzę oraz zatrudnionego u niego pracownika Józefa Wojtasza.

Gdy po jakimś czasie Wołoszynowski przeniesiony został w charakterze referendarza Zakładu Ubezpieczeń do Krakowa postanowił ze zgłoszenia tego skorzystać. Udał się bowiem do lekarza i zgłosił jako Józef Wojtasz z Bochni.

podając, że jest obecnie w Krakowie i chciałby skorzystać z pomocy, gdyż jest chory. Lekarz uznał go za chorego, wobec czego rzekomy Wojtasz pobierał zasiłki przez szereg tygodni. W ten sposób pobrał około 1.000 zł.

Sprawa została jednak w końcu wykryta i Wołoszynowski aresztowano. Okazało się wówczas, że przygotował on już pismo do Ubezpieczalni, zawiadamiające o zgonie Wojtasza. W ten sposób chciał on zlikwidować aferę, a równocześnie uzyskać rentę dla swej matki.

czeniu akcji na Keren Hajesod komitet budowy Bejt Chaluc pod przewodnictwem tow. Henryka Pluhra rozpoczął intensywną działalność. Bardzo ruchliwą jest organizacja starszej młodzieży ogólnosjonistycznej Bnej - Sjon, która w ciągu całego tygodnia odbywa cały szereg aktualnych pogadanek w poszczególnych kwucach. W organizacjach młodzieży Hanoar Hacjoni i Akiba odbywa się systematyczna praca wychowawcza, przy czym do organizacji tych napływają coraz liczniejsze rzesze młodzieży żydowskiej. Zarazem należy podkreślić, że młodzież z Bnej Sjonu, Hanoar Hacjoni i Akiby bierze udział we wszystkich pracach komitetu lokalnego żyjąc ze sobą w zgodnej harmonii. Znaczące ożywienie widoczne jest również w organizacji „Mizrachi“ a szczególnie organizacje Haszomer - Hadaati i Tora w Awoda skupiają coraz większe rzesze młodzieży ortodoksyjnej. W obozie lewicy sjonistycznej poszczególne organizacje rozwijają dość ruchliwą działalność. I tak w ostatnich dniach wygłosił w lokalu Hitachdut tow. Samuel Weisman z Palestyny referat nt. „Nowa literatura hebrajska w Palestynie“ a w Org. Hechaluc Pionier wygłosił w ostatnią sobotę prof. Kresch referat n. t. „Bialik - Czernichowski“. Ostatnio ożywiła się znacznie praca w Tarnobnie, który wynajął własny lokal i przystąpił do zorganizowania chóru hebrajskiego który rokuje najlepsze nadzieje. Należy też podkreślić ruchliwą działalność „Młodego Wiza“ oraz tarnowskiego Oddziału „Judenstaatspartei“.

WALNE ZGROMADZENIE KUPCÓW ŻYDÓW SKICHL. W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Leona Holzera walne zgromadzenie stowarzyszenia kupców żydowskich, które stało pod znakiem zjednoczenia wszystkich kupców i przemysłowców żydowskich w Tarnobnie, w jednym stowarzyszeniu, któreby stało na straży interesów żydowskiego kupca i przemysłowca a nie było narzędziem w ręku działających na szkodę żydostwa koteryj. Zgromadzenie zajął przewodniczący p. Leon Holzer, który podkreślił znaczenie organizacji zawodowej kupców żydowskich szczególnie w okresie wzmagającego się ruchu antysemitycznego w życiu gospodarzem, poczem złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu. Po odczytaniu przez p. Friesa protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, p. Ullman złożył sprawozdanie kasowe, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum, poczem w głosowaniu tajnym wybrano wydział w następującym składzie: pp. Józef Heuman, Samuel Dintenfass, Salo Gelb, Leon Fries, Salomon Wolf, Wolf Götler, Henryk Holländer, Chaskel Postrong, Wilhelm Rubin, mgr Henryk Spielman, Herman Ullman, Izak Zauder. Jako zastępców wybrano: pp. Lazara Selingera, Jakóba Zimmermana, Dawida Seidena, dra Chaima Weita, Benziona Horowitza, Eljasza Frankla. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Dyr Bronisława Nebenzahla, dyr. Leopolda Schinagla, i dyr. Izaka Schönwettera. W końcu jednogłośnie wybrano p. Leona Holzera członkiem honorowym stowarzyszenia kupców w Tarnobnie. Uchwalono też cały szereg rezolucyj, odnoszących się do spraw kościoła żydowskiego.

GŁOSNY PROCES O OBRAZĘ CZCI. Były poseł p. Ignacy Starzyk zaskarżył p. Tadeusza Jeżowera i Franciszka Kantora o obrazę czci, pierwszego jako rzekomego autora artykułu, który ukazał się w miejscowym tygodniku „Goniec“ a zarzucający p. Starzykowi cały szereg czynów niehonorowych, między innymi manipulacje z listami w Urzędzie pocztowym w Tarnobnie, gdzie p. Starzyk pracował przed uzyskaniem mandatu poselskiego do poprzedniego Sejmu. P. Kantor zaś oskarżony został jako odpowiedzialny redaktor powyższej gazety. Onegdaj odbyła się w tut. Sadzie Okręgowym rozprawa w powyższej sprawie, przy czym oskarżeni podjęli się przeprowadzenia dowodu prawdy. Zeznawali jako świadkowie pp. dr. Kański Martin, insp. Halpern, insp. Cyrkowiec, insp. Dubas, major Borowiec, Tobiola, były prezydent miasta Adam Marszałkowiec. Wy-

piór, Lachowicz i Hornakowa, przy czym przewod sądowy ujawnił wiele ciekawych zdarzeń z tarnowskiego świata intryg zakulisowych. Celem zawiadania dalszych świadków rozprawę odroczone. Rozprawie przewodniczył SSO, dr. Chodnicki, wotowali SSO. Ciastoń, i Lucki. Oskarżyciela przyw. zastępowali pp. dr. W. Schenkel i mgr. Simche. Oskarżonego p. Jeżowera bronił p. dr. Speiser a p. Kantora p. dr. Merz.

GDZIE MAJĄ BYĆ UBEZPIECZENI PRACOWNICY MIEJSKICH PRZEDSIĘBIORSTW. W roku 1932 Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia wezwał Gminę miasta Tarnowa do zapłacenia składek ubezpieczeniowych za stałych etatowych pracowników fizycznych wszystkich przedsiębiorstw miejskich, jak zakładów wodociagowych gazowni i elektrowni a to za czas od 1 stycznia 1929. Spór ten oparł się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który stanął na stanowisku, że skoro wszyscy pracownicy etatowi są już ubezpieczeni w miejskim Funduszu Emerytalnym, to bezprzedmiotowym jest ich ubezpieczenie w Funduszu Bezrobocia.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE. Zuchwałego włamania dokonano onegdaj do składu konfekcji Dawida Silbera przy ul. Kollątaja 8. Sprawcy narazie niewyśledzeni skradli artykuły konfekcyjne za kwotę 8000 zł.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

SEMINARIUM Z HISTORJI SJONIZMU. Od kilku tygodni prowadzone jest pod kierownictwem tow. Dra Tischera seminarjum z historii sjonizmu, dla członków młodzieżowych organizacji ogólnosjonistycznych. Seminarjum cieszy się bardzo wielkim powodzeniem i jest licznie przez młodzież uczęszczane. Daje ono młodzieży możliwość poznania historii sjonizmu od podstaw i źródeł. Obecnie przedmiotem seminarjum jest mesjanizm biblijny.

ZEBRANIE PARTYJNE. Onegdaj odbyło się zebranie partyjne członków organizacji ogólnosjonistycznej, na którym złożono sprawozdanie z posiedzenia ostatniej Rady Partyjnej w Krakowie. Referowali tow. Dr. Syrop. Lustig Leon Dr. Tisch. W dyskusji wziął udział tow. Drillich.

Z SALI WYKŁADOWEJ. Staraniem Organizacji Ogólnosjonistycznej w Nowym Sączu, wygłosił tow. Dr. Kalman Stein z Krakowa piękny wykład n. t. „Palestyna w obecnej dobie“. Tow. Dr. Stein, który wrócił obecnie z Palestyny oświetlił rzeczywistość palestyńską pod względem gospodarczym politycznym i kulturalnym. Referat oparty na świeżo co poznanych wrażeniach wzbudził żywe zainteresowanie wśród tłumnie zebranej publiczności.

Dnia 8. bm. wygłosił staraniem organizacji Hitachdut w Nowym Sączu, tow. Mgr. Bermann generalny sekretarz Organizacji Hitachdut dla Małopolski Zachodniej i Śląska, rzeczowy wykład n. t. „Sjonizm na drodze do gospodarki planowej“.

ARTRETYK może stać się inwalidą

bo dolegliwości artretyczne - reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, znieszkodliwiają stawy, utrudniają ruchy i w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa, powodując stopniową utratę zdolności do pracy.

Ziola Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chłuską Schin-Schen łagodzą bóle, regulują przemianę materji, dzięki czemu stosuje się te ziola w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Ziola ze znak. ochr. „Reumosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski. Warszawa, Złota L. 14 m. 1.

Angielsko-Polski Przemysł Gumowy**„GENTLEMAN” Sp. Akc.**

Łódź, ul. B. LIMANOWSKIEGO 156, Tel. 187-61 i 199-40

Śniegowce
Kalosze

Obuwie sportowe i tenisowe

Obcasy gumowe

Termophory

Fartuchy gumowe

Czepki, paski kąpielowe

Artykuły techniczne dla

instalacji kanaliz. wodoc.

6670kr

INSERATOW**DROBNYCH**nie przyjmuje się
telefoncznietylko wprost
w Administracjii wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.**Woine posady**

POTRZEBNA kwalifikowana ekspedientka modnej branży bławatnej Juda Dresner Stradom 10 8—9 wiecz.

Posad poszukują

PANNA z dobrego domu inteligentna, reprezentacyjna, lat 28, poszukuje posady pomocniczej w zarządzie większego pensjonatu Zakopane, Krynica. Warunki skromne. — Zgłoszenia: Księgarnia Billet Przemysł pod „Praca”. 6671kr

ZDOLNY BUCHALTER-BILANSISTA fachowcem podatkowym z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą (Niemcy) poszukuje stałej posady, ewentualnie półdniowej lub na godziny. Zakłada księgi handlowe według najnowszych przepisów. Warunki bardzo przystępne. — Wyjazd na prowincję możliwy. Zgłoszenia: pod „Perfekt” Nowy Dziennik Kraków. — 4410g

WZOROWO tanio uczę hebrajskiego doskonalą hebraistą. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8.

Różne

PT. PRZEDSIĘBIORSTWOM ZAKŁADAJĄCYM KSIĘGI OD 1 STYCZNIA 1936 pod UWAGĘ: Księgi zakłada nadzoruje bilansuje wedle wymogów Nowej Ord. Podatk. buchalter-bilansista z długoletnią praktyką. Zgłoszenia pod „Gwarancja uznania ksiąg” do N. Dziennika.

STERNBERG Jerzy u. nieważnia zgubioną legitymację Szkoły hebrajskiej w Krakowie. 4413g

Sprzedaż

FUTRO męskie, nurkowy kołnierz sobolowy, stan doskonały, sprzeda okazjnie Rakower, Smocza 10 między 2—4. 4408g

SPOWODU wyjazdu sprzedam zaprowadzony skład desek i materiałów budowlanych ul. Wielicka 42. 4409g

WYTWORNE... a jednak tanie gorsety — „LUCJA”, Kraków Sukiennice 29. 6680kr

MEBLE nowoczesne najtaniej BLUHBAUM Kraków, GERTRUDY 9. 6676kr

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MAN SFELD, Katowice Młyńska 25 6571kr

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli „STYL” Kraków, Wiślna 8. — Ceny najniższe fabryczne. 5938kr

DO NART ELASTYCZNE PASY modele wiedeńskie w całościach pasach biustnikach, poleca Zimietowa, Stradom 27 w podwórku. 6574kr.

WALIZKOWE maszyny do pisania ołbrzymi wybór tanio dogodnie: Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 6452kr

Interesy handlowe

50% UDZIAŁU w przemyśle metalowym sprzedam z powodu choroby. Współpraca konieczna, zysk około 1.000 zł. miesięcznie. Zgłoszenia „25.000” do N. Dziennika. 6675kr

WIECZNE PIORA NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1**Lokale**

LOKAL parterowy — kilkupokojowy z ew. magazynem do wynajęcia w realności Straszewskiego 2 (naprzeciw Wawelu). Zgłoszenia u dozorcey. 6677kr

INTELIĞENTNA rodzina żydowska przyjmie ucznia na mieszkanie z utrzymaniem lub bez (ewent. pana). Wiadomość: Dietla 57 m. 10. 4416g

ATELIER GORSECIARSKIE**ZOFI KLANG**

poleca modele wiedeńskie

Ceny najniższe. Kołetek 3. Tel. 162-18

Pełnokomfortowe

mieszkanie trzech pokojowe. Urządki za 36. II. p. tanio do wynajęcia: Zgłoszenia: Dr. Spinz, Grodzka 51

Matrymonjalne

SCHADCHEN sfer inteligentnych — poda adres pod „Inteligentny” do Adm. Nowego Dziennika. 4414g

Nauka i wychowanie

KSIĘGOWOŚCI SLENOGRAFI; MASZYNOPIŚMA; KALIGRAFI, ect.,

nauczy się bezwzględnie każdy w uczelni FEINBERG A STAROWIŚLNA 28. Najlepsze wyniki zapewnione. 6251kr

Zdrowiska

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK” F. STORCHOWEJ, ul. Chalubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnym rytualnym utrzymaniem po cenach b. niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. — 6200kr

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WOŁODYJOWKA” ul. Sienkiewicza tel. 779 nowy zarząd Flory SINGEROWEJ Wszystkie pokoje BIEŻĄCĄ zimną, gorącą WODĄ i CENTRALNEM OGRZEWANIEM. Pierwszorzędne położenie opodal toru zimowych WYSCIGÓW konnych i SLIZGAWKI. Bliskość terenów narciarskich. Doborowe towarzystwo. Wykwintna kuchnia. W pokojach radjo. Ceny przystępne. Uprasza się o wcześniejsze rezerwanie pokoi. Prospekty na życzenie.

ZAKOPANE Prof. dr. Wilhelm Fallek przyjmie pod odpowiedzialną opiekę wychowawczą na kolonie zimowe grupę uczniów. Willa „Stenia” droga do Białego. Utrzymanie pierwszorzędne. Wiadomość Pomorska 91, Łódź. 4301g

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND” CHALUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE

Pierwszorzędny Pensjonat „PRYZYCHAN” (droga do Białego) telefon Nr. 1273

pod zarządem AMALJI WEINDLINGOWEJ

przyjmuje zamówienia na wakacje i sezon zimowy. Na żądanie wysyłamy prospekta. Ceny przystępne.

ZAKOPANE. Już w niedzielę wyjeżdżam do willi „Królewianka”. Jedynie kilka jeszcze miejsc wolnych dla dzieci i młodzieży szkolnej. Zgłoszenia Ascherówna Belta Augustjańska 19/24 4407g

ZAKOPANE. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Granit” po zarządem Mandelbaumowej i Melzerowej z bieżącą ciepłą, zimną wodą w pokojach. Kuchnia wykwiutna, rytualna. — Telefon 1278. 6525kr

ZAKOPANE „PALACE”

Reprezentacyjny, nowoczesny HOTEL — PENSJONAT

Wszystkie pokoje słoneczne, pokoje z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwiutna kuchnia. Telefon 1651. Prospekty na życzenie.

ZAKOPANE. Pensjonat „TRZY RÓŻE” — obok „Stamary” Tel. 586 pod zarządem CH. STERNA (w nbie głym sezonie zimowym prowadził „Granit” poleca pełnokomfortowe pokoje z ciepłą, zimną wodą bieżącą w pokojach. Centralne ogrzewanie Radjo. Wykwintna kuchnia rytualna. —

ZAKOPANE „SWIT” Zamojskiego 8, telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Pianino, Radjo, Patefon. Salon bridgeowy. Kuchnia wykwiutna. Ceny umiarkowane. Nowy Zarząd. — 6619kr

RABKA PENSJONAT OPIEKA

Willa „JAWORZYNA” — Telefon 326. Otwarty od 10 grudnia

Willa komfort. Centralne ogrzewanie

Dla dzieci szkolnych osobny oddział i instruktor narciarski.

Zarząd: Hochman - Strasserowa

W SZCZYRKU wycierzę uia zimę wille na Kolonję dla 30 osób. Wiadomość Kraków, Skrytka 260.

WILLA Pensjonat „OLZONA” — pełny komfort, ceny przystępne telefon Nr. 70 6672kr

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232) pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort - Ciepła i zimna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - Kuchnia wykwiutna

Ceny niskie. Cały rok otwarty

PRENUMERATA: w Krakowie z odoszczędzeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz „ 4'30 kwart. zł. 12'90

Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst I —. Nadesłane 0'75. — Za tekst 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia miejsca dolca za 25% Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. słone i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie 10'—. Nekrologi (klepsy za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powiatu